R A D A

Dla

GOSPODARZOW

Względem zachowania przy zdrowiu Bydła.

RZECZ

z PISARZOW ZALECONYCH

W Y I Ę T A.

Ku pożytkowi powſzechnemu

z Pozwoleniem Zwierzchności

W Y D A N A

w SANDOMIERZU

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypoſpolitey.

1785.

LUbo w niektorych mieyscach rozszerzona zaraza na bydło, iuż z łaski BOGA Naywyższego nadsta e, za potrzebną atoli rzecz sądzę, nauczyć Gospodarzow, co w podobney okoliczności (ktorą niech BOG Wszechmogący y Miłosierny na zawsze od nas oddali,) tak dla uniknienia iey, iako też dla uśmierzenia oney, czynić maią.

Przydaię y zacnych Pisarzow w tey o Bydle Radzie, a to ku pożytkowi twemu Gospodarzu miły, ktory nayistotnieysze masz tych dobr bogactwo w bydle, nietylko przez własną ich cenę, wygodę, ale też przez nawoz okraszaiący ziemię, bez ktoregoby ta była czczą a zatym nie tak użyteczną. Bądź zdrow, a dla ciebie Opatrzn go w tym stworzeniu wychwalay BOGA, y w wynalaskach sposobow użyczonych ludziom ku ich przy zdrowiu zachuwaniu.

PRZESTROGA.

DOświadczenie nas doskonale u-
pewnia, że od początku pra-
wie wieku tego, aż do dzisieyszych
czasow, w rożnych Roku częściach,
iuż tu, iuż owdzie w całey nie-
mal Europie choroby y zaraza mię-
dzy bydłem rogatym powstawały;
y dłużey albo krociey, mniey al-
bo więcey panowały; y że zaraza
ta powszechnie na każdym miey-
scu iednakowa była, to iest: za-
raźliwa, gorąca; do uleczenia tru-
dna, a do zapalenia bardzo skłon-
na, febra; tak dalece, iż tylko
w niektorych przypadkach bardzo
mało rożniła się. Ta albowiem
fre-

frebra, czaſem części głowy naybardziey zarażała, y przez mocne ſłoney ropy z oczu, nozdrzy, y pyſku płynienie, przez kroſty y puchlinę koło pyſku y ięzyka, y przez zapalenie tychże części poznawać ſię dawała. Czaſem części pierſiowe naybardziey zarażała, a zatym trudne, ciężkie, y ſtraſzliwe oddychanie, ięczenie, ziewanie, kichanie, y gwałtowny ſprawowała kaſzel; w ktorym razie płuca po iedney przynaymniey ſtronie wcale zgniłe, albo gorącą, y zapalaiącą krwią napełnione znaydywano. W ſzczegulności także choroba ta wewnętrzne częśzi, a mianowicie wątrobę y śledzionę, albo, iak przed kilką laty na wielu doznano mieyſcach, żołądek y lelita naybardziey zarażała y zapalała; dawała ſię zaś poznać albo przez ciekączkę z obfitym odchodem wody, albo przez białą lub czerwoną

dyſſen-

dyſſenteryą, na ten czas wodniſty, śmierdzący, żołty, albo z krwią pomieſzany gnoy z krzywieniem całego ciała bydlęcia odchodzi. W tey chorobie ponieważ poſpolicie macherzynę nad zwyczay wielką, y żołcią wodniſtą napełnioną znaydowano, zaczym też ten rodzay choroby poſpolicie nazywa ſię przepełnienie żołci. Lubo to właściwie nazywa ſię żołci przepełnienie, kiedy nie tak dyſſenterya, iako bardziey *Diarrhœa biliosa*, to ieſt: biegunka z żołcią pomięſzana przyłączy ſię. Poſtrzeżono także tak w tey chorobie, iako y w innych podobnych dyſſenteryi przypadkach, u iednych nietylko żołciowy mieſzek w naturalney wielkości, u innych flegmiſty, y po większey części prożny, ale też y żołć ſamę flegmiſtą y wlokącą ſię, przeciwnie zaś u innych zupełne uważano żołądka zatwardzenie.

Jako

Jako zaś uważano y to, iż czasem z ciekączką, czyli dyssenteryą wyżey wspomnione znaki y przypadki na głowie y piersiach złączone były; tak nie mniey postrzegano iuż w zarażonym, a zabitym bydlęciu, że zaraza ta nie zaraz z początku po wnętrznościach się rozchodzi, tym mniey powierzchownie na ciele znak iaki choroby pokazuie.

Że główna ta choroba początek swoy bierze od gorącey febry, tym rzecz iest pewnieysza, im częsciey uważano, zaraz przy początku oney lękanie się iakoweś y drżenie, osobliwie w zadnich nogach; Na ten czas sierść na bydlęciu naieża się, y owszem rogi, nozdrza, nawet y język, a u krow cycki u wymienia zawsze, albo ná przemianę osobliwie po południu oziębiaią się, po ktorym zimnie zwłaszcza w ten czas, kie-

dy

dy bydło w ciepłey zostaie stayni, znaczna po całym ciele gorączka następuie, (ktorą każdy z prędkiego y mocnego pulsu żyły w szyi będącey poznać może) a w szczegulnośći na dołney częśći rogow przy głowie obfity występuie pot, z razu zbyteczne pragnienie ma bydle, ktore potym za zwyczay zupełnie traci, albo przynaymniey z ciężkością napoy połyka; Język u niektorych bydląt zaraz na początku puchnie, flegmą okryty, a czasem suchy y kosmaty bywa, a spodem mniey albo więcey zapalą się; parę przez oddech wypuszcza śmierdzącą. Do tych, y innych znakow przydać ieszcze potrzeba, że bydło smutną y boiaźliwą pokazuie po sobie postać, wszelką do paszy traci ochotę, bardzo mało, albo wcale nic nie żuie, uszy y głowę na doł zwiesza, y tą często

trzę-

trzęsie, na koniec na ziemię upada, y gdy go znowu na nogi postawią, trzymać się na nich, y stać nie może; wielkie przelewanie się y burzenie wiatrow po kiszkach słyszeć się daie, a u krow wymię miękczeie, y mleko powoli traci się, albo też samo gęstnieie, y wlekącym się staie.

A przeto tak dla zachowania bydła od tey choroby, iako dla wykurowania go z niey, ieżeli iuż zarażone iest, osobliwszą uwagę mieć potrzeba na tę wyżey opisaną frebrę, a potym według rożnych przypadkow kuracyą przedsiębrać należy.

CZĘSC

CZĘSC I.

Co dla zachowania bydła zdrowego, nawet y w ten czas, gdy zaraza nie panuie, czynić potrzeba.

Rzecz iest żadney wątpliwości nie podpadaiąca, iż zaraza na bydło na ten czas powstaie, kiedy albo w lecie po długich, y wielkich upałach nagle deszcz zimny spadnie, y nieco dłużey potrawa, albo ieżeli takowy deszcz aż do samey pociągnie się iesieni, albo, co nayszkodliwsza iest, kiedy po wczesney, y nadto ciepłey wiośnie mokre y

zimne naſtępuie lato. Ażeby więc złym ſkutkom z tąd wynikaiącym zapobieżeć można, zachować potrzeba.

1. Bydło nie bardzo wcześnie z rana na paſzą wypędzać, a ku wieczorowi zawczaſu z niey zpędzać go potrzeba, oſobliwie w ten czas, (iako ſię często przytrafiać zwykło,) kiedy mgła powſtaie, y na pola lub łąki, na ktorych ſię bydło paść zwykło, ſpada; Bo lubo mgła takowa żadney w ſobie nie miałaby trucizny, atoli w niey zgromadzaią ſię wſzyſtkie z bagnow, y błotniſtych mieyſc wychodzące wapory, y z nią razem na trawę ſpadaią. Rożne więc w ten czas na trawie znayduią ſię z roſą złączone plugaſtwa. Jeżeli tedy bydło (niżeli wſpomnione plugaſtwa przez operacyą ſłonca, albo ciepłe powietrze uprzątnione będą,) na takową paſzę wypędzone bywa, y tak zarażoną trawą nakarmi ſię, być to nie może, aby mu to ſzkodzić nie miało, y ſkłonnym go do febry nie czyniło, oſobliwie gdy toż bydło na zimnym powietrzu, y ſłocie przez cały prawie dzień zoſtawać muſi.

2. Niemniey także bydłu ſzkodzi, jeżeli zaraz z rana jeſzcze od roſy ta-

kowey

kowey mokra, y zimna trawa skoszona, bydłu w stayni będącemu zakładana bywa.

3. Ponieważ w niektorych mieyscach zwyczay iest, powracaiące z paszy bydło dla napawania go przez staw lub rzekę przepędzać, w tym to uważam, że to w pogodnym y pięknym czasie nic bydłu nie szkodzi, y owszem do zdrowia iego wiele pomaga; Lecz ieżeli się to dzieie w czasie zimnym y słotnistym, mimo tego, że iuż bydło na paszy przeziębło, ieszcze zimną wodę przepędzaiąc go przez rzekę piie, zwłaszcza gdy daley pędzone nie bywa, ażeby się przez takową zagrzało agitacyą, ale zaraz w stayni lub oborze zamknięte zostaie, tym cięzey tam do naturalnego przychodzi ciepła, z czego bardzo prędko zaraźliwey frebry dostać może.

4. Kiedy takie deszcze, y niepogody panuią, osobliwie w ten czas, gdy mgła, albo rosa z rożnym plugastwem złączona spadnie, można rano y wieczor ziela nazwanego stokroć większa, czyli gęsi kwiat, y babki ziela drobno posiekanego kilka garści z pokarmem, ktory się bydłu daie, pomięszać, y tak

mu

mu do ziedzenia dać, gdy takowe niepogody na ten czas panuią, iż można tych zioł świeżo dostać. Albo gdy pomienionych zioł dostać nie można, na ten koniec służyć może następuiący prószek.

Korzeń. Lepczyczy białey.
Cykoryi albo podrożniku.
Angeliki czyli dzięgielu.
Pimpinelli czyli drzewieńcu.
Celidonii czyli jaskołczego ziela.
Łopianu,
Lukrecyi, z każdego spo 4. łoty.
Ziela. Ostu Włoskiego.
Koniczu.
Weroniki.
Stokroci większey.
Czosnkowego ziela.
Ruty, z każdego po 3. Łoty.
Listkow. Sabiny.
Bobkow laurowych.
Jałowcowych jagod.
Czartowego łayna z każdego po dwie uncye.

Zmieszay to wszystko razem, y zrob proszek.

Proszku takiego iuż zrobionego łatwo w Aptece dostać można; weź z niego łot 1. dla iednego bydlęcia z ra-

na

na na dwie przynaymniey godziny przed wypędzeniem go na paszą, z pokarmem zwyczaynym pomięszay, y day mu do ziedzenia; albo też z tego wszystkiego zrob gałkę, y bydlęciu włoż w pysk tak, żeby ią połknąć mogło.

6. Pożyteczna także rzecz | iest, w stayni trochę letną, a zdrową y czystą wodą bydło napawać.

CZĘSC II.

Co trzeba zachować, kiedy w bliskości albo Sąsiedztwie zaraza na bydło panuie.

LUbo z wyrażonych wyżey pod Liczbą 1. 2. 3. przyczyn zaraźliwa frebra, a od niey zaraza czyli powietrze na bydło początek brać może, świadczą atoli ci, ktorzy o takiey, lub podobney pisali zarazie, ktora w ich własnym szerzyła się Krain, y o ktorey począ-tku y progressach naypewnieyszey zasięgnąć mogli wiadomości, że wszędzie doznano, iż bydlę zarażone z innych iakich mianowicie takich mieysc, gdzie bydło dzień y noc pod gołym zostaie

Niebem przyprowadzone, do tego iesz-cze w Roku takim, gdy po wczesney a ciepłey wiośnie, mokre y zimne nastąpiło lato, tym prędzey złe to powstać może, początkiem tey tak zaraźliwey choroby było. Jako zaś choroba ta (iak do tych czas doświadczono) innego rodzaiu bydląt lub ludzi nie zaraża, tak między bydłem iednegoż rodzaiu bardzo prędko szerzy się.

7. Naypotrzebnieysza więc rzecz iest, y naywiększego do tego przyłożyć potrzeba starania; ażeby żadnego bydlęcia, któreby iuż zarażone było, do zdrowych nie przypuszczać; ani nawet ludzie, którzy między chorym zostawali bydłem, do nich zbliżać się nie powinni. Zaczym żadnego obcego bydła przez mieysca lub pastwiska, na których zdrowe zwykły bywać Dobytki, przepędzać, a tym bardziey kupione w stayni chować nie potrzeba, kiedy pewności niemasz, że chorobą tą zarażone nie iest. Podobnież nie potrzeba dozwalać przystępować do zdrowego bydła Zydom, lub innym iakimkolwiek Osobom, o którychby naymnieysze było porozumienie, że z zarażonego przychodzą mieysca. Starać się nie

mniey

mniey potrzeba, ażeby pomiędzy zdrowym bydłem nie znaydowały się barany, owce, psy, koty, nawet y ptastwo domowe, z zarażonego mieysca przyprowadzone; bo lubo (iako się już namieniło) same nie są chorobą tą zarażone, przecież się często iad czyli zaraza w sukniach wełnianych, włosach, y piorach ukryć, a tym sposobem rozszerzyć może. Tego też bardzo przestrzegać potrzeba, aby nie kupować dla bydła słomy, siana, lub inney iakiey strawy z mieysca takiego, na ktorym zaraza panuie, albo nie dawno panowała.

8. Kiedy mgła powstaie, albo są dni zimne, y dżdżyste, wcale bydła w pole na paszą wypędzać nie potrzeba, albo przynaymniey wszystko to, co się pod liczbą 1. 2. 3. opisało z tym większą starannością zachować należy.

9. Staynie, w ktorych bydło chowane bywa, codziennie y pilnie z gnoiu oczyszczać, oneż czystą wodą chędożyć, iałowcem, albo iak inni radzą, baraniemi rogami, y kopytami końskiemi, niżeli bydło z paszy spędzone będzie, mocno okadzać, albo zamiast tego parę czyli zaduch, wrzuciwszy w naczy-

naczynie iakie napełnione octem winnym kilka rozpalonych cegieł, wznieść potrzeba. Kiedy zaś bydło na paszą w pole nie wychodzi, toż samo rano y w wieczór czynić należy.

10. Bydłu zdrowemu węzołek kamforą, y czartowskim łaynem (assa fœtida) z każdego po uncyi iedney z dwoma lub trzema główkami czosnku roztartemi napełniony, do tego ieszcze korzenia rozſiadu (Colchicum) które także nazywa ſię ieſiennym kwiatem, y w ieſieni podostatkiem na łąkach dostać go można, na szyi wieszać; tudzież czartowskie łayno (assam fœtidam) y rostarty czosnek w stayni tu y owdzie porozkładać potrzeba.

11. Niżeli bydło z rana y po południu w pole wypędzone bywa, y kiedy ſię z pastwiska powroci, nawet y w ten czas, gdy w stayni zostaie, nozdrza, pysk, ięzyk, y zęby octem winnym z wodą w rowney kwocie, y solą zmieszanym dobrze wymywać mu potrzeba. Można także tęż samę wodę zmięszaną z octem y solą przelać wprzod przez roztarty czosnek, szałwiią, y iałowiec, a potym wyrażonym sposobem oney zażyć.

12.

12. Potrzeba ieszcze codziennie z wielką pilnością bydło zgrzebłem chędożyć, y co trzeci dzień ciepłym ługiem szczotką albo słomą myć, a potym pełną łyżkę roztartego iałowcu, drugi raz uncyą, albo puł łota czosnku roztartego, y znowu inną razą dryiakwi bydlęcey puł albo cały łot według lat bydlęcia, zamiast lekarstwa zadawać, a potym przez iednę godzinę nic mu do iedzenia nie dawać, atoli można go wodą letnią napoić, potym słomą albo suknem dobrze go przykryć, y przez kilka godzin w stayni trzymać należy.

13. Kiedy dni y czasy są mgliste, albo deszcze zimne panuią, bardzo potrzebna rzecz iest, raz albo dwa razy przez tydzień dawać bydłu na purgans. Jeżeli ieszcze zupełnie zdrowe bydło iest, można wziąść laskowego korzenia łot 1. listkow senesowych, y iuż preparowanego Waystynu (Crystalli tartari) z oboyga łotow dwa, y z tego wszystkiego proszek zrobić, y z ciepłą wodą pomięszawszy, dać mu wypić.

14. Nazaiutrz po purgansie można tegoż samego proszku, o ktorym się pod liczbą 5. mowiło, na pokarm posypać,

ſypać, y bydłu dać zieść, albo mu też lekarſtwo electuarium zwane zadać, y przez dwa dni to czynić, potym znowu po kilku dniach toż ſamo powtorzyć.

15. Pewna dyſtyngwowana Dama w podobnych przypadkach naſtępuiącym proſzkiem bydło ſwoie od zarazy zachowała. Weź ſiarki poſpolitey, y oneż na iakim naczyniu ſtalowym lub żelaznym roztop tak, aby roztopiona ſiarka, na gładkie naczynie ściekała, a to topienie ſiarki do trzeciego razu powtorz. To uczyniwſzy z ſiarką, do niey iuż tak preparowaney amiantowego kamienia, y farbowniku ziela *glastum* (czego u farbiarzow bardzo łatwo doſtać można,) zarowno z oboyga przymięſzay, y zrob proſzek, potym proſzku tego garść iednę wſyp z rana do pokarmu, y zdrowemu bydlęciu day zieść. Jeżeliby można doſtać farbowniku tego (ieſt to rodzay ziela, y w Turyngii obficie rodzi ſię,) niżeli do farby zażyte ieſt, byłoby daleko lepiey.

16. Można także podczas niepogodnych y zimnych dni, według znaiomego iuż ſpoſobu, co bardzo wiele pomaga, wąſki kawałek ſkory, albo grü-

by z

by z włosienia końskiego zrobiony sznur, po obydwoch stronach szyi zaraz przy przednich nogach utkwić, apertura zaś powinna być przynaymniey na ieden cal długa, na dłoń iednę daley na doł trzeba uczynić inną podobną aperturę, y przez obydwie wyżey wspomniony kawałek skory, albo sznur przewlec, y tak te dwie apertury przez nieiaki czas otwarte konserwować. Ażeby zaś z tych dwoch apertur tym łatwiey y lepiey ropa płynęła, potrzeba ie żywicą, albo smołą, ktorą wozy smaruią, pomaszczać, albo ieżeli ieszcze większe płynienie potrzebne iest, maścią Egipską (unguentum Ægyptiacum) ktorey w Aptyce dostać można, przez dzień dwa razy smarować; y często skorę, albo z włosienia końskiego zrobiony sznur tu y owdzie przeciągać, nasmarowawszy wprzod obydwa końce sznuru wyżey wspomnioną maścią, ażeby y wewnątrz apertury te posmarowane zostały.

17. Przez cały ten czas, poki się obawiać potrzeba zarazy takowey, albo poki ona panuie, bydło zdrowe wodą przewarzaną a czystą, przymieszawszy do niey kilka garści pszennych otrąb powinno być napawane.

CZĘSC III.

Co czynić potrzeba, kiedy ſię poſtrzeże, że iuż bydle zarażone ieſt.

ZE iuż ieſt bydle zarażone poznać można, iak ſię na początku namieniło, kiedy dzieć zaczyna, uſzy y głowę na doł ſpuſzcza, głową często trzęſie, ochotę do paſzy traci, ale tylko iakoby po zdziebełku wybiera, y żuć przeſtaie, albo mu też rogi, pyſk, y nozdrza ziębną, a krowy poſpolicie mleko tracą. Jak prędko ſię poſtrzeże, że bydlę ieſt zarażone, zachować potrzeba to, co naſtępuie.

18. Jak nayprędzey y bez wſzelkiey zwłoki zarażone od zdrowego bydła odłączyć, y owſzem nie czekać, poki nas wſzyſtkie wſpomnione znaki o tym nie upewnią, doſyć ieſt, ieżeli ieden lub dwa z takowych znakow na bydlęciu poſtrzeżemy, ſłuſznie ſobie wnieść możemy, że zarażone ieſt. Doświadczenie albowiem ludzi nauczyło, iak prędko choroba ta inne zdrowe

bydlę-

bydlęta zaraża, kiedy z niemi w iedney stayni zarażone zostaie, tak dalece, iż rzadko kiedy ktore z tych zdrowe zostało, ktore się między choremi znaydowały, czego tym mniey spodziewać się potrzeba, ieżeli chore bydlę nieco dłużey między zdrowym chowane będzie. Naylepsza rzecz iest (gdzie to być może) zdrowe bydlęta do inney iakiey dobrze opatrzoney, a od zarażonego bydła oddaloney stayni przeprowadzić, y tam o nich troskliwe mieć staranie. Gdzie zaś to być nie może (iako nie omylnie u niektorych Gospodarzow dla szczupłości mieysca, y niedostatku staien nie będzie mogło być) to przynaymniey zarażone bydlę na inne mieysce przeprowadzić, y zamknięte trzymać potrzeba.

19. Strzedz się także pilnie należy, ażeby bydła zdrowego nie napawać z żłobow albo beczek tych, z ktorych iuż zarażone bydło piło, ani zażywać do zdrowych bydląt szuflow, wideł, y innych naczyń, ktore przy chorym zażywane były, poki też naczynia ługiem dobrze obmyte nie będą. Do tego nie potrzeba bydłu zdrowemu dawać ieść tego, co w żłebie

chore.

chorego bydlęcia było, a ieżeli bydlę zdrowe do ſtayni, w ktorey chore znaydowało ſię, wprowadzone być ma, nie tylko żłob y drabinę, za ktorą ſię ſtrawa zakłada, ale nawet y podłogę z wielką pilnością ługiem wymyć, y oczyścić potrzeba; Nakoniec ſtaynię pilnie zamkniętą trzymać należy, żeby do niey pſy, koty, drob domowy, y cokolwiek przy zarażonym bydlęciu było, do zdrowego nie weſzło, iako ſię iuż o tym na początku drugiey części namieniło. Ze zaś do zapobieżenia ſzerzeniu ſię tey zarazy żadna troſkliwość by nayświększa zbyteczna nie ieſt, zaczym żadnego z przepiſanych ſpoſobow zaniedbywać nie potrzeba. Jak ſię względem ſukien oſob tych, ktore choremu uſługuią bydłu, y znowu do zdrowego zbliżaią ſię zachować należy, obſzernie niżey pod liczbą 43. opiſze ſię.

20. Poki tylko zaraza panuie, wcale nie potrzeba zdrowego bydła w pole wypędzać, chociażby był czas ciepły y pogodny. Pilnie ſię także ſtrzedz potrzeba, żeby go nigdy bliſko mieyſca albo ſtayni, gdzie chore zamknięte ieſt, nie przepędzać, tym bardziey na

paſtwi-

paſtwiſka takie, z ktorego bydlę iakie paſąc ſię na nim zęſzło chore, albo gdzie niezdrowa y nikczemna rośnie trawa, oſobliwię zaś na ſuche y piaſzczyſtę mieyſca, gdzie ziele nazwane Soſnka (eſula vel tithymalus) albo na błotniſtę, gdzie wąſkie a podługowate liſtki maiący renunkuł (ranu culus longifolius, vel flammula), rośnię, lubo bydło z natu y od tych y tym podobnych zioł ma iakowęś obrzydzenie. Nie potrzeba też bydła, lubo pogodny ale zimny czas ieſt, ani z rana bardzo zawczaſu na paſzę wypędzać, ani wieczor nader poźno ſpędzać, y przeſtrzegać pilnie, ażeby powracaiącemu z pola nie dopuſzczać pić wody nieczyſtey, błotniſtey y na iednym zawſze mieyſcu ſtoiącey. Jeżeli w południe ſłońce mocno pali, powinno zoſtawać gdzie w cieniu, albo przynaymniey na mieyſcach cieniſtych paść ſię, nigdy iednak nie pozwalać mu napychać ſię bardzo paſzą, chociażby naylepſza y nayzdrowſza była. W ſtayni będącemu bydłu żadnych zioł, albo roślin polnych, ale ſame tylko lekkie ſtrawy, oſobliwie z koniczem zmięſzane, y to pomiernie dawać należy, czaſem trawę świeżą,
albo

albo konicz, ale po południu dopiero zſieczony y zebrany, zakładać mu można. Między ten pokarm można także trochę nakſztałt ſieczki pokraianego perzu, świeżego albo ſuchego, iakiego doſtać można, mięſzać.

21. Wſzyſtko to, cokolwiek w poprzedzaiącey drugiey Części pod Liczbą 9. o czyſzczeniu ſtaien; pod Liczbą 10. o rozkładaniu y wieſzaniu w ſtayni przeraźliwy zapach maiących, y śmierdzących rzeczy; pod Liczbą 11. o wymywaniu nozdrzy y pyſku; pod Liczbą 12. o chędożeniu, czeſaniu, myciu &c. pod Liczbą 14. y 15. o konſerwuiącym proſzku; pod Liczbą 16. o używaniu ſkory, y ſznuru z końſkiego włoſienia zrobionego; Nakoniec pod Liczbą 17. o napawaniu letnią wodą, powiedziało ſię, na ten czas z tym większą pilnością zachować, y do wody, ktorą bydło napawane bywa, oprocz dwoch garści otrąb pſzennych, ſaletry albo prochu do ſtrzelania puł łota dla iednego bydlęcia wſypać potrzeba.

22. Rzecz także arcy potrzebna y pożyteczna ieſt, ażeby natychmiaſt iuż odłączonemu a ieſzcze zdrowemu bydłu

z oby-

z obydwoch ſtron ſzyi krwi tyle puſcić, ile zdrowie lub ſłabość bydlęcia wyciąga. Z tym wſzyſtkim to puſzczenie krwi nie w ſtayni, ale za ſtaynią dziać ſię powinno, a krew wypuſzczoną w dołek iaki głęboko wykopany wlać, y dobrze ziemią zaſypać potrzeba.

23. Nazaiutrz po puſzczeniu krwi bydlęciu dać na purgans, y ſkory albo ſznuru z włoſienia końſkiego przewłokę uczynić można. Kiedy ſię daie bydłu na purgans, przypominam ieſzcze y to, że na ten czas, y w podobnych innych okolicznościach wſzyſtkie gwałtowne odrzucić powinniśmy lekarſtwa, y tylko tym ſię kontentować, kiedy po zachowaney zwykłey oſtrożności, zrobionego z proſtego czyli Mnichowſkiego Rabarbarum, albo Repontyki proſzku dwa albo trzy łoty, z łotem iednym ſaletry, albo prochu do ſtrzelania, y ſzklanką ciepłey wody zmięſzanego bydlęciu wypić damy, y potym letnią wodą napoiemy, albo przynaymniey przez iednę godzinę nic mu ieść nie damy. Lecz zamilczeć tu tego nie mogę, że wſpomnione dopiero Rabarbarum czyli Repontyka bardzo ſłaba ieſt do

uczynienia ſkutku iakiego w purgowaniu, y owſzem za ſkuteczniéyſzą rzecz ſądzę, gdy ſamego przedniego Rabarbarum ieden albo pułtora łota weźmiemy, y z łotem iednym ſaletry, albo dwoma łotami preparowanego wayſtynu zmięſzawſzy, dopiero wſpomnionym ſpoſobem bydlęciu zadamy. Prawda, że takowe Rabarbarum niektorym przydrożſze zdawać ſię będzie, atoli expens łożony na nie, ze ſzkodą utraty bydlęcia porownać ſię nie może. To dawanie na purgans każdego tygodnia raz albo dwa powtorzone być może.

24. Codziennie w wieczor każdemu bydlęciu ſzklankę pełną octu winnego z łyżką dobrą oliwy, albo oleiu z ſiemienia lnianego zmięſzanego zadawać potrzeba.

CZĘSC

CZĘSC IV.

Jak się zachować potrzeba z bydłem chorym.

POnieważ z powszechnego doświadczenia każdemu wiadomo iest, że bardzo rzadko zarażone bydlę z choroby wyprowadzone być może; przeto tym usilniey starać się potrzeba, ażeby raczey bydlę takowe, gdy się iuż na nim zaraza postrzeże, natychmiast od innych bydląt odłączyć, zabić, y głęboko zakopać, aniżeli inne zdrowe bydlęta na podobne wystawiać niebespieczeństwo; zwłaszcza tam, gdzie tey sposobności niemasz, ażeby o nim na odłączonym od zdrowego bydła mieyscu można mieć staranność. Gdzie zaś sposobność iest odłączenia chorego bydła od zdrowego, tam wezwawszy wprzod pomocy y błogosławieństwa Boskiego, następuiących śrzodkow kuracyi zażyć można, ktore osobliwie na zarazę taką, iakiey się w Przestrodze namieniło, to iest: ktora na gorącey y zaraźliwey

srebrze,

srebrze, złączoney z krwawą ciekączką zależy, są wynalezione.

25. Kiedy pewna iuż rzecz iest, (czego doyść można po znakach na początku trzeciey Części wyrażonych,) że bydlę iest prawdziwie zarażone y chore, na ten czas krwi puszczenie bardziey szkodliwe, niżeli pożyteczne iest; Doświadczenie albowiem dostatecznie pokazuie y naucza nas, że to do tym większego osłabienia bydlęcia, y do utracenia reszty, ktora mu ieszcze pozostaie, sił, iest okazyą.

26. Ponieważ na wielu mieyscach postrzeżono, że nietylko zarażone bydlę trawić przestaie, ale też w zarażonym, a potym odeszłym tak kałdun iako y żołądek suchą paszą, ktorey strawić, y przez odchod wypuścić nie mogło, napełniony znaleziono; przeto pewny sławny Lekarz doradził, ażeby iak prędko się postrzeże, że bydlę pokarmy trawić, y one przez odchod wypuszczać nie może, tak zaraz ile możności iest, womity mu sprawić. Te zaś sprawi lekarstwo bydlęce z *Hepar antimonii* czyli płucowego spiesglasu połtora łota, y to zadać potrzeba, ieżeli chcemy, aby skutek iaki nastąpił.

Lecz

Lecz tenże sławny Lekarz odwagę w dawaniu lekarstwa tego nie chwali, owszem odrzuca, y innym sposobem pomyśnie tego y skutecznie dokazał. Kazał on poprzecznie obroconym drewnem albo kiiem pysk bydlęciu otworzyć, a tak otwarty trzymać, głowę na doł zwieszoną do iakiego palu przywiązać, y suknem lub derą przykryć, potym na rozpalone cegły w przyzwoitey odległości ocet winny lać, y tak wszystko sporządzić, ażeby z oblanych octem cegieł para po pysku bydlęcia wchodziła. Potym bardzo często pożądanych doznawał skutkow. Z wielką atoli czynić to trzeba ostrożnością, y dobrzeby było, aby rozpaloną cegłę w garnek, lub inne iakie włożyć naczynie, y aby nie nagle ocet na nią wylewać, ażeby cegła rozpalona, y wychodząca para bydlęciu pysku nie sparzyła. Zeby zaś pozostałe, y nie strawione w wnętrznościach bydlęcia pokarmy do wyniścia przez womity tym lepiey przysposobić, pożyteczna rzecz iest, dla rozwolnienia onych, dwoma godzinami wprzod, dwie lub trzy kwarty ciepłey wody z garścią soli zmięszaney, wlać mu w pysk, żeby ią połknęło. Ta-

kie

kie przygotowanie uczyniwſzy, pomyślnie womity udadzą ſię.

27. W pięć albo ſześć godzin po wymiotach, można zadać proſzku zrobionego z Rabarbarum y ſaletry, albo preparowanego wayſztynu, iako ſię w poprzedzaiącey Części pod Liczbą 23. opiſało, y toż ſamo ieżeli mocnych nie czyni ſkutkow náſtępuiącego dnia z rana powtorzyć można. Przy tym lekarſtwie, y przez kilka dni potym można bydłu dawać trochę żyta do iedzenia, ktory śrzodek od wielu zachwalony ieſt.

28. Do tego wcześnie także użyć potrzeba przewłoki ſkory, albo ſznuru z włoſienia końſkiego, a to nie tylko po oboch ſtronach ſzyi, (iako ſię w drugiey Części pod Liczbą 16. powiedziało,) ale y w oboch zadnich nogach bliſko wychodu. Ta przewłoka ſznuru lub ſkory dla zarażonego iuż bydlęcia tym potrzebniey-ſza ieſt; Poſtrzegli albowiem niektorzy, iż u przychodzącego do zdrowia bydlęcia w przednich y zadnich nogach wrzody na wierzch wyſtępuią, albo ſię też pęcherze na nim robią, y ſierść z ſiebie traci; przez co poznali, że

natura

natura ieżeli ieszcze zbyt nie iest osłabiona, albo rożnemi wspomożona sposobami, przez wyrzucanie złych humorow sama się ratuie. Na przednich nogach uczyniona przewłoka, z piersi y głowy, na zadnich zaś podobnaż przewłoka z wnętrzności y kiszek złe y ostre humory ściąga. Że takowe humory znayduią się y w kiszkach, pokazuie wzbudzona przez nie ciekączka; głowa nawet, że pod czas tey choroby wolną od zarazy nie zostaie, poznać można ztąd, że zarażone bydlę nie tylko głową często trzęsie, y uszyma o żłob, do ktorego iest przywiązane, trze, ale też u niektorych wrzody w uszach znayduią się, a u niektorych na ięzyku wielkie pokazuie się zapalenie.

29. Jak prędko żołądek, y kiszki przez wymioty wzbudzone sposobami wyżey pod Liczbą 26. y 27. opisanemi, będą wyczyszczone, potrzeba codziennie z rana dawać lekarstwo na poty. Na ten koniec można bydłu iednego dnia zadawać puł albo cały łot dryakwi bydlęcey, drugiego dnia łot ieden oliwy zmieszaney z trzecią częścią uncyi kamfory rozpuszczoney, a trzeciego dnia do tego zażyć można

prószku

proſzku w pierwſzey Części pod Liczbą 5. opiſanego.

Ponieważ zaś chore bydlę ſamo ſię do pokarmu brać nie chce, zaczym wyżey wſpomnionych lekarſtw łot ieden albo dwa, maiąc wzgląd na lata bydlęcia, zmięſzawſzy z ſzklanką wody, wlać mu w pyſk potrzeba, aby połknęło. To uczyniwſzy, przykryć go dobrze ſuknem lub derą należy, y przez godzinę wſtrzymać od pokarmu, chociażby y ochotę miało do iedzenia.

30. Przez te trzy dni codziennie ieſzcze potrzeba choremu bydlęciu w południe albo w wieczor łot ieden dopiero wſpomnionego proſzku, albo na przemianę proſzku w drugiey Części pod Liczbą 15. opiſanego, na noc zaś zawſze winnego octu y oliwy albo oleiu, iako ſię w trzeciey Części pod Liczbą 24. iuż powiedziało, zadawać.

31. Czwartego dnia można ieſzcze purgans przez Rabarbarum y ſaletrę albo preparowany wayſtyn, iak wyżey pod Liczbą 27. namieniło ſię, powtorzyć, y znowu przez trzy dni wſpomnionych dopiero pod Liczbą 29. y 30. lekarſtw daley używać.

32. Jeżeli używanie przez ſiedm dni

dni wspomnionych dopiero lekarstw y srzodkow przy życiu bydlę utrzyma, tym większą ufność zachowania go, y wyprowadzenia z choroby mieć p trzeba. Powszechnie albowiem do dni siedmiu przy życiu nie zostaie, luboć niektore do 9. owszem 13. y 17. dni żyiąc, potym odchodzą, inne zaś przeciwnie do trzeciego dnia nie wytrzymuią, ale odchodzą.

33. Jeżeliby po tych wszystkich lekarstwach cieknączka ieszcze nie ustała, można do tak często iuż wzmiankowanego, a w pierwszey Części pod Liczbą 5. opisanego proszku, ieszcze y następuiący przyłączyć.

Weź prawdziwey Repontyki 8. łot.
Termentylli.
Wężowniku.
Rubryki.

Lnianego nasienia, każdego po cztery łoty, pomięszay to wszystko razem, a zrob proszek z porcyą wyżey opisanego proszku, albo też z tego puł łota, a z tamtego cały łot wziąwszy, y one razem zmięszawszy, rano y w wieczor w ciepłey wodzie, albo w mleku zdrowym bydlęciu zadawać można. Po południu zaś puł funta oliwy, albo

żego oleiu z lnianego ſiemienia zrobionego, podobnież z zdrowym mlekiem, albo gdy na mleku komu zbywa, z ciepłą wodą pomięſzanego bydlęciu w pyſk wlać, a za każdym razem, kwartą zdrowego mleka, albo w niedoſtatku tego niżey opiſanym pod Liczbą 39. napoiem napawać go potrzeba.

34. Ponieważ gdy ciekączka uſtawać zaczyna, gwałt y ſilenie w kiſzce odbytowey niewypowiedziany bol bydlęciu zadaie; zaczym dla ulżenia bolu tego, można mu garść iednę świeżey drobno pokraianey zadać ſłoniny; z dziewanny zaś ziela, y makuchu z ſiemienia lnianego w zdrowym mleku, albo wodzie poty gotowanego, poki nie zgęſtnieie, potym z kilką łyżek oliwy, albo oleiu lnianego zmieſzanego, gałki robić, y dwa lub trzy razy na dzień do kiſzki odbytowey włożyć. Można także Kolofonią, czyli żywicę do ſmarowania ſmyczkow ſłużącą na żarzące węgle kłaść, a dym ztąd wychodzący ſuknem lub prześcieradłem zbierać, y to tak długo poki ciepłe ieſt przed odchodem bydlęcia trzy-

maća

mać. Co tak często, ile można, czynić potrzeba.

35. Tak bardzo zachwalonego od niektorych sympatycznego proszku, z spalonych wnętrzności y kiszek zdechłego w tey chorobie bydlęcia zrobionego używanie tak w początkach, iako w dalszym przeciągu tey choroby weale zarzucić powinniśmy. Ponieważ skutek lekarstwa tego nietylko na przesądzie ugruntowany, ktorego fundament pokazać bardzo trudno; ale też w podobney chorobie bydlęcey bardziey szkodliwy, niżeli pożyteczny iest.

36. Jak tylko się postrzeże, że bydlę chore iest, y przez cały ten czas poki trwa choroba, potrzeba to wszystko, co się dla zachowania przy zdrowiu ieszcze nie zarażonego bydlęcia powiedziało, z tym większą zachować pilnością, to iest: co się w drugiey Części pod Liczbą 9. o wyrzucaniu ze staien gnoiu, y o chędożeniu ich; pod Liczbą 10. o rozwieszaniu po stayni przykry zapach maiących ziół; pod Liczbą 11. o wymywaniu nozdrzy, pysku, y zębow; pod Liczbą 12. o czesaniu, chędoże-

niu, y myciu całego bydlęcia powiedziało.

37. Co ſię tycze gnoiu, ieſzcze w ſzczegulności y to zachować potrzeba, że ten iako nayczęściey powinien być ze ſtayni wyrzucany; ale go nie długo na wolnym powietrzu zoſtawiać, lecz natychmiaſt poſypawſzy go wprzod niegaſzonym wapnem, głęboko w ziemi zakopać należy. Jeſt zwyczay po wielu mieyſcach, że wyrzucony ze ſtayni gnoy palą, ale zwyczaiu tego utwierdzać y chwalić nie można. Gnoy albowiem ten zwłaſzcza gdy wilgotny ieſt, iako y inne rzeczy wilgotne, gdy ie palą, wielki zaduch y dym z ſiebie wydaią, ktory gdy ſię rozeydzie, ieżeli nie ludziom, to przynaymniey zdrowemu bydłu bardzo ſzkodzić może.

38. Mleko, ktore ſię u krow w wymieniu ieſzcze znayduie, codziennie dwa razy wydoić, y za ſtaynią głęboko zakopać potrzeba.

39. Napoy nietylko zawſze ciepło bydłu dawany być powinien, ale też w tenże uncyą iednę przeczyſzczoney ſaletry, dwię garści pſzen-
nych

nych otrąb, albo co ieszcze lepiey y zdrowiey iest, pszenney albo ięczmienney mąki, garść iednę lnianego makuchu, y garść roztartey gliny włożyć potrzeba; gdy wszystko to dobrze rozmoknie, dopiero bydlęciu dać pić. Że zaś pospolicie chore bydlę pić nie chce, albo nie może, zaczym tak sporządzony napoy wlewać mu w pysk potrzeba, co im częściey czynione będzie, tym pomyślnieyszy nastąpi skutek.

40. Jeżeliby bydlę nie ciekączkę, ale raczey zatwardzenie miało, na ten czas można z mydła rowną wielkości iabłka małego gałkę zrobić, y bydlęciu w wychod włożyć. Jeżeliby potym żaden nie nastąpił skutek, potrzeba użyć enemy, ktorą zrobić można ze ślazu, y dziewanny ziela, z oboyga po trzy garści z dwoma lub trzema kwartami mleka zdrowego, albo, gdy mleka niemasz, z wodą przewarzyć, potym przez chustę przecedzić, nakoniec do tego puł funta oliwy, albo oleiu z siemienia lnianego, y garść soli przymięszać.

41. Gdy bydlęciu choremu flegmista y ostra woda z oczu, nozdrzy, y

pysku

pyſku obficie płynie, na ten czas pyſk y nozdrza octem na połowę z wodą, garścią ſoli, y trochę tłuczonego pieprzu, albo gorczycy, lub też z dwoma głowkami czoſnku zmięſzanym, y przez chuſtę przecedzonym, codziennie kilka razy wymywać potrzeba. Jeżeli ſię zaś razem na pyſku lub nozdrzach krоſty wyſypuią, albo pęcherze na ięzyku pokazuią ſię, można nozdrza, y pyſk, zamiaſt dopiero wſpomnionego ſrzodku, oleiem z ſiemienia lnianego, białkiem z iaia, ſaletrą, śmietaną, y troſzkę ſzafranu, dobrze to wſzyſtko zmięſzawſzy, ſmarować.

42. Jeżeli ſię poſtrzeże w bydlęciu ſtraſzliwe, ciężkie, z chrapaniem w pierſiach y kaſzlem złączone oddychanie, potrzebna rzecz ieſt, wyżey pod Liczbami 27. 28. 29. 30. y 31. okazane ſrzodki y lekarſtwa, oſobliwie zaś w pierwſzey Części pod Liczbą 5. opiſany proſzek daley zadawać; Można także naſtępuiącego napoiu na dzień trzy lub cztery razy ciepło kwartę iednę lub dwie w pyſk bydlęciu wlewać. Na zrobienie napoiu tego, weź trzebuli ziela, ſtokroci większey, Swiętego Jana ziela, czy-

li

li dziurawcu, bukwicy czyli weroniki, fkabiozy, pokraiany lukrecyi, dzięgielu włofkiego, angeliki, y iałowcowych iagod, każdego po dwie garści, to wizyftko razem z 18. kwartami wody dobrze przegotuy, a potym przez chuftę przecedź. Ile razy zaś bydło ordynaryinie napawane bywa, za każdym razem w wodę dwie albo trzy garści pfzenney lub ięczmienney mąki, y garść iednę makuchu wfypać, a przynaymniey raz na dzień puł funta oliwy, albo oleiu lnianego do tegoż ordynaryinego napoiu wmięfzać można.

43. Wfzyftkie te ofoby, ktore koło chorego bydła chodzą, albo o nim ftaranie maią, nie powinny nigdy w tychże famych fukniach, w ktorych u chorego były bydlęcia, albo nie umywfzy fię, do zdrowych bydląt zbliżać fię. A przeto wielu bardzo chwyciło fię tey powfzechney a zdrowey rady, iż gdy fię zbliżać mieli do zarażonego bydła, pofpolite odzienie fwoie zdeymowali z fiebie, a brali na fię z wofkowanego płotna zrobioną fuknię lub kofzulę, ktorą potym zdiąwfzy, y octem z wodą zarowno zmię-

szanym ręce y twarz umywszy, dopiero do zdrowego zbliżali się bydła. Do ochrony zaś zdrowia osob choremu bydłu usługuiących należy, aby z rana na czczo nie przystępowały do niego, y ażeby przez cały ten czas, ktorego się u zarażonego bawią bydła, kawałek korzenia angeliki gryzły, a ślinę pilnie wypluwały, y oprocz tego wszem odszedłszy od niego, twarz, usta, y ręce wodą na połowę z octem zmięszaną, umyć powinny.

44. Znaki, po ktorych naypewniey poznać można, że bydlę do siebie przychodzi, są następuiące: Zaczyna znowu ochoty do pokarmu nabierać, y tenże z większą trawi łatwością, po całym ciele rowne wszędzie y naturalne z lekkim potem na wierzch występuiącym rozchodzi się ciepło, skora na nim marszczy się, y sierść z siebie po większey części traci, często także przednie y zadnie nogi mu puchną, nakoniec resztę choroby powoli utraca. U krow na wymieniu wysypuią się świerzbiące krosty, y coraz więcey mleka im przybywa. Mimo iednak tego potrzeba ieszcze na dzień kilka razy mleko wydoić, y w

ziemię

ziemię zakopać, a nie przedawać, ani z niego masła robić. Potrzeba także ieszcze przez nieiaki czas lekką paść go strawą, iako się pod Liczbą 10. namieniło, y ciepłą wodą napawać, wmięszawszy w nię otrąb lub mąki pszenney. Do tego ieszcze codziennie proszku w pierwszey Części pod Liczbą 5. albo w trzeciey Części pod Liczbą 15. opisanego, lub na przemianę raz tego drugi raz owego na dzień raz przynaymniey albo w paszą wsypać, albo też zmięszawszy z wodą, dać mu wypić potrzeba.

45. Lubo takowe bydlę do zupełnego iuż przyidzie zdrowia, nie potrzeba go iednak przed ćwiercią Roku między bydlęta zdrowe puszczać, albo z niemi razem na paszą wypędzać. Gdy czas ten minie, octem na połowę z wodą zmięszanym po całym ciele za staynią wprzod go dobrze wymyć, potym przez trzy lub cztery dni ieszcze w stayni trzymać należy, nakoniec dopiero do zdrowego bydła przypuścić go można.

CZĘŚĆ

CZĘSC V.

Co względem bydła pod czas panuiącey zarazy odeſzłego zachowac potrzeba.

LUbo niektorzy z tych, ktorym bydlę pod czas zaraźliwey choroby odeydzie, uwodząc ſię tą korzyścią, ktorą zakładaią na ściągnieniu ſkory z odeſzłego bydlęcia, y na wybraniu z niego łoiu, mniemaią, że od odeſzłego iuż bydlęcia zdrowe żadną miarą zarazić ſię nie może; z tym wſzyſtkim mniemania tego ani doswiadczenie, ani rozum nie utwierdza, y owſzem rada przeciwna tak iaſna ieſt, iż dowodow wielkich nie potrzebuie. Zaczym tey, a nie źle ugruntowanego mniemania chwytać ſię powinniśmy. Radę tę wſzyſcy, ktorzy o chorobach bydlęcych piſali, zakładaią na tym, co naſtępuie.

46. Niżeli bydlę zdechłe ze ſtayni wywleczone będzie, potrzeba te części ciała, z ktorychby ślina, albo

innè iakie plugastwo wyniść mogło, słomą dobrze pozatykać, y z tąż słomą natychmiast przynaymniey na pięć łokci głęboko ze skorą y sierścią posypawszy go wprzod niegaszonym wapnem w ziemi zakopać.

Jeżeliby mimo wspomnioney dopiero ostrożności, iakie plugastwo z zdechłego bydlęcia na ziemię wyszło, potrzeba go w tym momencie szuflą czyli łopatą zebrać, y razem zakopać. Tak iuż zakopawszy zdechłe bydlę, mieysce, na ktorym zakopane iest, cierniem lub kamieniami dobrze przykryć należy, ażeby zdrowe bydło tak łatwo do niego zbliżać się, albo na nim pokarmu szukać, y wąchać go nie mogło. Ażeby zaś własnego zysku szukaiący, a o krzywdę, y szkodę bliźniego mniey dbaiący ludzie, zagrzebanego bydlęcia znowu nie wydobyli, y skorę z niego nie zdięli; niżeli w doł wrzucone będzie ostrym nożem skorę na nim tu y owdzie głęboko porznąć porzeba, ażeby takowi ludzie widząc to, iż się im pokraiana skora na nic nie przyda, na nią się nie łakomili. Chociażby albowiem w skorze, y tłustości czyli w łoiu zaraza nie

nie ukrywała się, nie potrzeba atoli skory z takowego ściągać bydlęcia, ani łoiu z niego dobywać. Ponieważ czyniąc to, wiele czasu trawić potrzeba, a tym czasem zaraźliwy smrod z zdechłego bydlęcia wychodzący, po powietrzu rozeyść się, y zdrowe bydło zarazić może. Że zaś zdechłe bydlę, zwłaszcza gdy go daleko wywozić potrzeba, a tym bardziey gdy po gołey ziemi wleczone bywa, podobnież powietrze zarazić może, za rzecz potrzebną sądzę, ażeby w bliskości dopiero przepisanym sposobem było zakopane. Jako wszelkiemi sposobami starać się potrzeba, ażeby w tey zarazie zdechłe bydlę nie zagrzebane nie zostawiać, tak pod wielką karą nakazać należy, ażeby żaden podobnegoż bydlęcia w staw albo w rzekę wrzucac nie ważył się. Jest po wielu mieyscach y ten wielkiey nagany godzien zwyczay, że zdechłe bydlę palą, ale zwyczaiu tego pochwalać ani utwierdzać nie mogę; ponieważ ścierw taki paląc się, niewypowiedziany y daleko rozchodzący się smrod wydaie, ktorym także zdrowe bydlęta bardzo łatwo zarażone być mogą.

47. Gdy iuż ze ſtayni bydlę zdechłe wywleczone ieſt, potrzeba w niey iako naypilniey podłogę, żłoby, drabiny, ściany, nawet y powałę wyczyścić y wychędożyć, y onęż często albo iałowcem wykadzać, albo na rozpalone cegły ocet leiąc, zaduch wzniecać, y przez dwie przynaymniey godziny dobrze zamkniętą trzymać, a potym dopiero świeżego do niey wpuścić powietrza. Lepsza ieſzcze daleko rzecz ieſt, ieżeli wprzod oczyściwſzy ściany, z gnoiu, a dopiero potym umyte zoſtaną. Na nowo ściany w ſtayni tynkować, zwłaſzcza ieżeli ſię to pozno w ieſieni dzieie, nie radzę; ponieważ tynkowanie nie prędko wyſycha. Dla zachowania ieſzcze tym większey oſtrożności radzą niektorzy, iałowcu, czoſnku, izopu, w wodzie przegotować, y tą wodą ściany, powałę, żłoby, y drabiny, umywſzy ie wprzod ługiem, pilnie y wſzędzie opłokać, a potym tu y owdzie w ſtayni czartowſkiego łayna (aſſam fœtidam) y roztartego czoſnku porozwieſzać, niżeli bydlę iakie zdrowe do niey wprowadzone będzie.

48. Naczynia wſzyſtkie, ktore u

chore.

chorego bydlęcia były zażywane, iak ſię iuż pod Liczbą 19. namieniło, powinny być wprzod oſtrym ługiem dobrze wymyte, a potym na wolnym powietrzu wyſuſzone, niżeli u zdrowych bydląt użyte będą.

49. Lubo iuż z iak nayświękſzą pilnością ſtaynia będzie wychędożona, y przez nieiaki czas iałowcem wykurzona, atoli odważać ſię ieſzcze nie potrzeba przez trzy lub cztery Mieſiące zdrowego bydła do niey wprowadzać. A ieżeli na reſzcie wprowadzone będzie, potrzeba każdemu przez iaki czas węzołek ziołami pod Liczbą 10. wyrażonemi, napełniony, na ſzyi zawieſzać, a pyſk y nozdrza codziennie wodą na połowę z octem zmięſzaną, tyle razy wymywać, ile razy powraca ſię z paſzy do ſtayni, albo gdy na paſzą wypędzone nie bywa, ale w ſtayni ſię zoſtaie, czynić toż ſamo można rano y w wieczor.

50. Jeżeli ci, ktorzy o chorym bydlęciu mieli ſtaranność, nie zachowali tego, co ſię wyżey pod Liczbą 43. o odzieniu powiedziało, powinni przynaymniey ſuknie te, w ktorych choremu uſługowali bydlęciu przez nieiaki

czas

czas płokaiąc ie, y na wolnym wieszaiąc powietrzu wprzod wychędożyć, y wywietrzeć, a potym iałowcem dobrze okadzić, niżeli ie na siebie wezmą, y do zdrowych bydląt w nich zbliżą się.

PRZESTROGA.

Wielu bardzo na źle ugruntowanym zasadzaiąc się zdaniu, mniemaią, iż mięso z bydlęcia opisaną wyżey chorobą zarażonego mimo wszelkiego niebespieczeństwa, y uszczerbku od ludzi na pokarm zażywane być może, ieżeli to zaraz, iak się tylko na nim zazaraza pokaże, zabite będzie, y za zwyczay wszyscy ci, ktorzy za tym tak błędnym idą mniemaniem na doświadczenie odwoływaią się.

Ja atoli temu tak nierozumnemu przesądowi z wielu innemi Lekarzami, w tey mierze biegłemi sprzeciwiam się, y sądzę, iż lubo mięso takowe natychmiast wszystkich, ktorzy ie iedli, teyże

tcyże samey choroby nie nabawiało, ani się też temu sprzeciwiam, że choroba ta innego rodzaiu bydła, albo ludzi tak prędko nie zaraża, (o czym iuż wyżey na początku drugiey Części namieniło się,) atoli zwyczay iedzenia mięsa takiego inney choroby oskazyą stać się może, y rzeczą samą często stawał się. Ponieważ nietylko rozum pokazuie, że iad po ciele całym bydlęcia rozeszły, y okazya choroby przez nieiaki czas ukrywać się, a przecie potym chociaż nie rychło wybuchnąć może; ale y doświadczenie naucza, iż wielom takiego mięsa pożywanie, biegunkę y gorączkę sprawiało. Na potwierdzenie tey prawdy, dosyć przykładow w opisaniu zarazy bydlęcey, ktora od Roku 1711. aż do Roku 1713. po całych prawie Włoszech szerzyła się, przez Lancyzyusza uczynionym, znaleść można; y owszem uważa ten sławny Autor, iż daleko ieszcze niebespiecznieysze ztąd wynikały skutki. Tak wspominaią Akta Wrocławskie Facultatis Medicæ Roku 1723. Miesiąca Czerwca na karcie 633. że Roku 1723. w Mittawie Mieście Kurlandzkim panuiąca między ludźmi

zarazą ztąd początek wzięła, iż na wielu mieyſcach Obywatele tamteyſi z zarażonego bydła mięſo przedawali, y iedli. Podobnież także Pan Greſſel w ſwoiey w Auſzpurgu wydaney Xiążeczce potomności podał, iż dzieci ziadłſzy trochę od zarażoney krowy wydoionego mleka, natychmiaſt zachorowały, y że pewnego chłopa krowa, ktora nieſpodzianie na polu tak ciężko zachorowała, iz ią z ciężkością z mieyſca ruſzyć można było, zabita ieſt, y mięſo, (ponieważ na nim żadney nie poſtrzeżono zarazy,) na całą wieś oprocz domu iednego, ieſt rozkupione. Ale wſzyſcy ci, ktorzy mięſo to iedli, codziennie gorzey mieć ſię zaczęli, tak, iż ſię im zdawało, iakoby ſię w nich kiſzki, y wſzyſtkie wnętrzności pokurcyły były, y tą chorobą złożonym na ramionach żołte robiły ſię pęcherze, w ktorym przypadku wielu z nich oſmego dnia nie doczekało.

A przeto kto o ſwoie, y bliźniego ſwego zdrowie, iak BOG przykazał, troſkliwym pokazać ſię, y ſtaranność mieć chce, przeſądu tego ſtrzedz ſię powinien, y odważyć ſię inaczey

na nieſienie ſzkody w utracie bydlęcia, aniżeli ſiebie ſamego, y innych w niebeſpieczeńſtwo podawać, a przez to ſumnienie ſwoie obciążać.

PRZYDATEK.

O niektorych tak pożytecznych, iako y potrzebnych rogatego bydła lekarſtwach.

Zapalenie płuc.

ZApalenie płuc bydła rogatego ieſt to choroba, ktora obſzernego nie potrzebuie opiſania, y prawie każdemu tak znaioma ieſt, iż podczas lata żadnego prawie dnia y owſzem godziny nie maſz, ktoreybyśmy o tey chorobie czego ſłyſzeć nie mieli.

Zapalenie płuc rogatego bydła dwoiakie ieſt, iedne, ktore pochodzi od wielkiego ſucha, a drugie od zbytney wilgoci. Co ſię tycze zapalenia

nia płuc od sucha wielkiego, to bardzo często przytrafia się, y nader trudne iest do uleczenia; ponieważ za sporządzeniem Boskim, planetom przypisane bywa, y od operacyi zaraźliwego powietrza początek bierze, a tak się szerzy, iż całe stay nie y obory zaraża. Niezliczone prawie mamy przykłady, że gdziekolwiek zaraza ta panuie, tam mało co bydła zostaie, ale wszystko prawie odchodzi y zdycha:

Co zaś do zapalenia płuc od wilgoci zochodzącego, z tego prędzey y łatwiey bydło wyprowadzić można, niżeli z zapalenia wyżey wspomnionego. Tego początkiem bywa obfitość wody, ktora przez zbyteczne picie do komorki sercowey ciśnie się, atoli choroba ta nie tak zaraźliwa iest, iako tamta. Płuca w bydlęciu bardzo łatwo zapalić się mogą, kiedy w lecie podczas upałow po takich chodzi pastwiskach, gdzie wody nie masz, a potym nie ostrożnie przez wodę przepędzone, nagle tyle piie, ile strawić do zdrowia iego służyć nie może.

Choroba ta czyli zaraza częstokroć z woli, y sporządzenia Boskiego na

ukaranie Narodu ludzkiego ſpuſzczona bywa; Przytrafia ſię albowiem, iż w lecie, gdy wielkie panuią upały, ſłodka na paſtwiſka ſpada roſa, y onę bydło razem z trawą pożera. Roſa ta ponieważ ſłodka ieſt, więkſze, niżeli poſpolicie miewać zwykło, w bydlęciu ſprawuie pragnienie, ktore (iak ſię iuż namieniło) gdy przez rzekę lub ſtaw przechodzi, nagle y wiele piie. A że podczas upałow, y gdy wielkie bydlę cierpi pragnienie, *Pory* czyli Arterye bardziey niżeli kiedy indziey, otwieraią ſię; łatwo to być może, iż wode, gdy zbytecznie bydlę piie, do komorki ſercowey przez arterye wciſnąć ſię, y choroby takiey okazyą być może. Zaczym gdy komorka ſercowa wodą napełniona ieſt, idzie za tym, iż płuca zapalaią ſię, pſuią, y gniią.

Co ſię tycze kuracyi tego rodzaiu zapalenia płuc, potrzebna rzecz ieſt, ażeby naypierwey woda z komorki ſercowey wyprowadzona, y wytoczona była. Jakim ſpoſobem to czynić potrzeba, łaſkawemu Czytelnikowi z obowiązku miłości, ktorą każdy ku bliźniemu ſwemu mieć powinien, to

prze-

przepisuię, czego sam po wiele razy w podobnych okolicznościach skutecznie doznałem.

Weź na proszek roztartego korzenia ziela tatarskiego.

Korzenia koziego ziela.

Pieprzu.

Imbieru.

Kwiatu siarczanego, każdego po dwie uncye.

Szafranu iednę szczyptę.

Zmięszay to z szklanką octu winnego, y na ieden raz zaday bydlęciu. Potym otworz mu kawałkiem drewna poprzecznie włożonym pysk, a głowę przywiąż do iakiego palu, aby ią na doł trzymało, a zobaczysz, iż woda pyskiem wybiegnie, y to do drugiego lub trzeciego razu, albo tyle ile będzie potrzeba na czczo z rana powtorzyć należy.

Y tego także często skutecznie użyto, co następuie.

Weź nie palonego potażiu (to iest zrob ługu z popiołu bukowego, y przegotuy go,) cztery łoty, włoż do niego na proszek startego ziela porostu ziemnego, pieprzu, y siarki, każdego po dwa łoty, zmięszay to razem,

y z

y z tego rano y w wieczor łyżkę iednę wsyp bydlęciu do pyska.

Z napoiem ordynaryinym to mięszać można.

Weź korzenia koziego ziela cztery łoty.

Płucniku czyli porostu ziemnego.

Bukwicy czyli weroniki.

Izopu.

Języczku ieleniowego.

Paproci, każdego po garści iedney.

Cyrenayskiego ziela, (Laserpitium) Zwiąż to wszystko razem, y włoż do napoiu choremu bydlęciu.

Jak prędko się postrzeże, iż woda iuż po większey części iest wytoczona, można zażyć następuiącego proszku.

Weź Cyrenayskiego ziela (Laserpitium.

Korzenia iaskołczego ziela.

Korzenia dzięgielu Włoskiego.

Korzenia kopytniku.

Korzenia kardy benedykty.

Korzenia lepczycy.

Biedrzeńcu.

Goryczki.

Tatarskiego ziela, każdego dwa łoty.

Bukwi-

Bukwicy, czyli weroniki.
Rzepiku, czyli wątrowniku.
Zanik'u, czyli czarnego ziela.
Bukszpanu.
Ruty, każdego po iedney garści.

Pomięszay to wszystko razem, y zrob delikatny proszek, z ktorego po łyżce iedney z otrębami y solą rano y wieczor bydłu daway.

Chorobę wspomnioną można leczyć y następuiącym napoiem.

Weź surowego ięczmienia.
Bukwicy, czyli weroniki.
Zaniklu, czyli czarnego ziela.
Jałowcu, wszystkiego zarowno.

Przegotuy to w wodzie, a wodę tę poty daway pić bydlęciu, poki nie ozdrowieie.

Do wyprowadzenia bydlęcia z tey choroby, może służyć y następuiący.

Płucowy Balsam.

Weź bursztynu
Aloes ziela.
Kadzidła.
Myrry.
Cynamonu.

Goździ-

Goździkow.
Kamfory, każdego po 1. łocie.
Styraku.
Szafranu.
Anyżu.
Kopru włoſkiego po dwie uncye.
Siarki ośm łotow.
Terpentinowego oleyku.
Petroleum po ſześć łotow.
Oliwy dwanaście łotow.

Zetrzyi te wſpomnione korzenie na proſzek, y zmięſzay ie z oleykami wyrażonemi w iakim mocnym ſzkle, albo flaſzce, ktorą wſtaw w ſtary kociołek lub rondel popiołem napełniony, pod nim pal lekki ogień, y przez nieiaki czas ſmaż, uſmażywſzy, przecedź, y dobrze wyciśniy.

Z tego tak zrobionego balſamu rano y w wieczor ſześćdzieſiąt lub ſiedmdzieſiąt kropel na kawałku chleba choremu bydlęciu zadaway.

Dla zachowania bydła od zapalenia płuc mięſzay do napoiu hubki czyli grzybow z lipiny drzewa, albo wſypuy dwa razy na tydzień garść iednę iałowcowego popiołu w pyſk bydlęciu, żeby go połknęło.

Jeſzcze y naſtępuiący proſzek ſłu-

żyć może tak do zachowania bydła od zapalenia płuc, iako też do wyprowadzenia go z tey choroby.

Weź korzenia omanu ziela.
Cyrenayskiego ziela.
Korzenia kwiatu siarczanego.
Korzenia tormentylli.
Korzenia lepczycy.
Biedrzeńcu ziela.
Goryczki, każdego dwa łoty.
Sawiny.
Zaniklu.
Jałowcu, każdego po 4. łoty.
Bobkow dwa łoty.
Goryczki białey.
Siarki czarney.
Surowego Antimonium, każdego po cztery łoty.

Z tego wszystkiego złob proszek, z ktorego codziennie z rana, albo przynaymniey w tydzień dwa razy łyżkę iednę na kromcę chleba, posmarowawszy go wprzod iałowcowym oleykiem, bydłu zadaway; Lekarstwo to, ieżeli przepisanym dopiero sposobem używane będzie, nie tylko od zapalenia płuc, ale y od innych chorob bydło zachować może.

Jeżeli się iuż oczywiście postrzeże

że zapalenie płuc w bydlęciu; mięszay codziennie łyżkę iednę pomienionego proszku rano y w wieczor z pokarmem, ktory się bydłu daie.

Bol śledziony bydła rogatego.

Sledziony bol bydła rogatego, iest to choroba, ktora prędki bydłu przynosi koniec, y pod ktorą zawsze coś zaraźliwego ukrywa się, co pochodzi z złey y niezdrowey operacyi powietrza y planet.

Choroby tey okazyą może także czasem być zimny napoy, ieżeli bydlę podczas wielkich upałow przez wodę idąc, onęż nagle piie; przez co oziębiona krew, gęstą się staie, y takiey, iak przedtym, przez śledzionę cyrkulacyi mieć nie może. Idzie za tym, że ieżeli się temu wcześnie nie zabiegnie, śledziona puchnie, y bydlę wkrotce zdychać musi.

Y inne ieszcze choroby tey bywaią okazye, iako to: kiedy iadowita mgła, albo rosa na pastwiska spada, albo ieżeli pola, na ktorych się bydło paść zwykło, przez iadowite gadzi-

gadziny, iako to: salamandry, węże, iaszczurki, niedźwiadki, żaby, ktore częstokroć BOG na ukaranie przepuszcza, są zarażone. Jeżeli więc bydlę taką nakarmi się paszą, na ten czas krew zaraża się, y cyrkulacyi porządney nie ma, ale się wszędzie, osobliwie zaś w śledzionie zastanawia, ktora gdy się zapali, sprawuie, że bydlę koniecznie zdychać musi.

Co się tycze kuracyi tey choroby, naypierwey potrzeba takowemu bydlęciu krew puścić, a potym następuiącego zażyć można lekarstwa.

Weź Kollońskiey krydy.
Sadzy z komina dwie uncye.
Siarczystego kwiatu.
Ałunu.
Saletry, każdego po iedney uncyi.
Szafranu iednę szczyptę.

To wszystko razem zmięszawszy, w szklance octu bydlęciu zaday.

Kto zaś chce zachować bydło od tey choroby, niech czyni to, co następnie.

Proszek

Proszek na bol śledziony.

Ktorego *curativè* y *præservativè* nazywać można.

Weź Lepieżniku.
Cyrenayskiego ziela.
Jaskołczego ziela.
Baldryanu ziela.
Kopytniku.
Tormentylli.
Lepczycy.
Angeliki.
Biedrzeńcu.
Cytwaru, czyli polnego imbieru.
Myrry.
Bobkow, każdego po cztery łoty.
Wieprzyńcu ziela ośm łotow.
Jałowcu puł funta.
Siarki funt ieden.
Płucowego spieglazu.
Saletry ośm łotow.

Zrob z tego wszystkiego proszek; ażeby więc zachować bydło od tey choroby, codziennie, albo co drugi dzień z rana łyżkę iednę proszku tego zadawać potrzeba. Jeżeli zaś chorobą tą bydło iuż zarażone iest, y krew mu iuż puszczono, potrzeba proszku

tego

tego trzy lub cztery łyżki z szklaneczką iedną wina, y z szklanką iedną octu zmięszać, y tak zadać.

Wielu iest, ktorzy zachwalaią balsam sulphuris zwany, ale mnie się zdaie, iż on bardzo iest tęgi do kurowania tey choroby. Jeżeli wcześnie, to iest zaraz na początku choroby zażyty iest, iakożkolwiek pomocnym być może, bo sprawuie, iż krew zsiadła y gęsta rzednieie, y do porządney znowu wraca się cyrkulacyi. Lecz ieżeli choroba przez nieiaki czas iuż potrwała, albo nie zaraz postrzeżona iest, wyżey wspomnione lekarstwa daleko są skutecznieysze.

O gruczołach bydła rogatego.

Choroba ta prędki także bydlęciu przynieść może koniec, ponieważ gruczoły w szyi zaraźliwym iadem napełnione, prędko nabiegaią y puchną, co przeszkodą iest do wolnego oddychania; a potym dla wewnętrznego zapalenia prędko bydle takie zdychać musi, ieżeli mu wczesna przez oddaiące

łaiące truciznę lekarstwa pomoc dana nie będzie.

Choroby tey okażyą nayczęściey bywa grube y niezdrowe powietrze. Takie więc powietrze oddechem wciągnione, krew przenika, y okazyą bywa, iż się ona w bydlęciu wzburza. Jeżeli tedy bydlę przyrodzenia mocnego iest, samo się iak może salwuie, y iad z siebie wyrzuca; ieżeli zaś przeciwnie iuż iest osłabione, iad znayduiący się w gruczołach bardzo prędko bydlę zadusić może.

Co się tycze kuracyi tey choroby, żadną miarą nie można tak choremu bydłu krwi puszczać; ponieważ zwyczaynie bydłu nie zkąd inąd, tylko z szyi zwykła się krew puszczać. Za naylepszą więc rzecz sądzę, ażeby takie bydlę wewnętrznemi lekarstwy kurować, ktoreby wewnątrz zostaiącą truciznę wyprowadzić mogły. Na ten koniec następuiące; a doświadczone przepisuię lekarstwo.

Weź korzenia angeliki.

Korzenia biedrzeńcu, z oboyga po dwa łoty.

Kardy benedykty.

Czosn-

Czosnkowego ziela, z oboyga po garści iedney.

Skorek pomarańczowych łot ieden.

Rayskich ziarnek (*Cardamonum*)

Myrry, po dwie uncye.

Pokray, y słłudz to w moździerzu, a potym gotuy z pułkwartą wody, y tyleż wina, ugotowawszy, przecedź przez chustę, y dobrze wyciśniy. Włoż ieszcze do tego preparowaney saletry łot ieden.

Rubryki.

Dryakwi, z oboyga po 2. uncye.

Szafranu uncyą iednę.

Zmięszay to wszystko razem, y tak ciepło iak tylko bydlę wytrzymać może, zaday mu.

Ale nie ten tylko iest kurowania bydła w tey chorobie sposob; na oddalenie, y uleczenie tey choroby, y następuiący proszek służyć może.

Weź Cyrenayskiego ziela.

Korzenia biedrzeńcowego.

Korzenia Tormentyllowego.

Jałowcu, każdego cztery łoty.

Ruty.

Nasienia piołuniu.

Spalonego rogu ieleniowego.

Czarney siarki.

Surowego antimonium, każdego po trzy łoty.

Zrob z tego wszystkiego proszek; a z niego bydlęciu staremu ieden lub dwa łoty z rana na czczo zadaway, potym przez dwie przynaymniey godziny nie daway mu nic ieść, pić zaś przez cały dzień nie potrzeba mu dawać, aż dopiero w wieczor.

Jeżeli iuż choroba ta w bydlęciu wkorzeniona iest, służyć także do uleczenia iey może niżey opisany na truciznę proszek, ktorego łyżkę iednę w winie zarowno z octem zmięszanym można zadawać.

Przepełnienie żołci bydła rogatego.

Jest to choroba nader zarażaiąca, y prawie do uleczenia nie podobna, ktora niemal całe kraie z bydląt wyniszcza. Przyczyny iey nie bardzo daleko zasięgać potrzeba, szczegulnie tylko sprawiedliwey karze Boskiey, na ktorą przez grzechy zasługuiemy, przypisać ią należy.

Lubo BOG przepuszcza rożne na bydło choroby, atoli nie chce nas ze

wszyst-

wszystkich Dobytkow; ale łaskawie sporządza, iż ziemia wydaie rożne zioła, ktore tak do zachowania bydła od rożnych chorob, iak do wykurowania go z nich nam służą. Pomyślne skutki tego przed kilką laty na swoie oczy widziałem w Szwaycarach w Kantonie Soloturn, gdzie choroba tą, o ktorey tu teraz mowiemy w Kantonie Bazel, y w Kantonie Soloturn rozszerzyła się; Tam aby bydło od tey choroby zachowano, nayprzod krew mu puszczano, potym przez trzy dni z rana proszek wyżey na zaraźliwą chorobę przepisany, zadawano. W wodzie zaś, ktorą bydłu do picia dawano gorzkie a tęgie zioła y korzenie, iako to: Piołun, Kardybenedykty, Panak, Solnik ziele, Kmin polny, Angelikę, Baldryan, Goryczkę, Biedrzeniec, Cytwar, y inne moczono: Po tym bardzo pomyślnych doznawano skutkow, y wiele bydła za pomocą Boską od tey choroby zachowano.

Co się tycze leczenia tey choroby; na wyprowadzenie z niey bydlęcia, skutecznieyszego nie doznano iako zażywanie przedniego Rabarbarum, kto-

ze zepſutą żołć naprawia. Ze zaś powſzechnie bydlę takie konſtupacyą miewać zwykło, potrzebna więc rzecz ieſt, żeby y na to maiąc baczność, przeſzkodę tę uprzątnąć; a przeto wſpomnione Rabarbarum, naſtępuiącym ſpoſobem zażywane być powinno.

Weź na proſzek ztartego Rabarbarum dwie uncye.

Aloes iednę uncyą.

Kollokwintydow.

y Szafranu po puł uncyi.

Zmięſzay to wſzyſtko z ſzklanką ługu z bukowego popiołu zrobionego, y na ieden raz bydlęciu zaday; y toż ſamo według potrzeby powtorz. Jeżeliby zaś kto chciał ſamego zażyć Rabarbarum, można na raz ieden łot cały zadać. Nie nadto wielki ſkutek uczyni łot ieden Rabarbarum w tak wielkich wnętrznościach, iakie ſą u bydła rogatego.

Na oddalenie zaś inflammacyi, czyli zapalenia wewnętrznego, y na ſpędzenie żołci, można bydlęciu ługu z iałowcowego popiołu zrobionego pomięſzawſzy go z połſzklanką oliwy zadać; a do napoiu zwyczaynego troche ſale-

try

try wsypać; tym sposobem żołć do naturalney istności przywrócona będzie.

O fluxach czyli nabrzmieniach bydlęcych.

Jeżeli flux ma bydlę iakie opanować, na ten czas członek ten, na ktorym się flux robi, nabiega, y ieżeli przyciśniony będzie, szumi. Gdy się flux na nodze pokaże, to puchlinę ile możności zgromadzay, trąc ią ręką na iedno mieysce, potym sznurkiem, żeby się znowu nie rozchodziła, tenże członek zwiąż; przerżniy puchlinę nożem, y ropę dobrze wyciśniy, potym odwiązawszy sznurek, ranę gorzałką tęgą wymyi. To uczyniwszy, przyłoż na ranę plaster z świeżego karuku y octu zrobiony, a ten ogień cały, czyli zapalenie wyciągnie.

Jeżeli flux inny iaki opanuie członek, y zda się rzecz nie podobna, ażeby puchlinę na iedno mieysce sprowadzić można było, na ten czas nożem na kilku mieyscach skorę poprzerzynay, y puszczadłem zrob apertu-

apertury, ażeby ropa wyciekła, potym dopiero przyłoż wyżey wſpomniony plaſter, y zaday takowemu bydlęciu Omiągu ziela (Aconitum) gdy go mieć możeſz; albo day mu puł łyżki naſtępuiącego proſzku z dwoma ſzklaneczkami wina, y ſzklanką iedną octu.

Rozerznięcie ſkory nożem zawczaſu uczynione być powinno, ieżeli zaś poźno, czynić tego wcale nie potrzeba.

Dla dania bydlęciu wewnętrzney pomocy naſtępuiące lekarſtwo ſłużyć może.

Weź prochu do ſtrzelania.
Siarki, z oboyga po puł łyżki.
Szafranu dwie ſzczypty.
Przepuſzczonego przez ſito popiołu bukowego dwie łyżki.

Zmięſzay to wſzyſtko razem, włoż potym w ſzklankę ciepłego mleka krowiego, y na ieden raz zaday. Albo też zażyi wyżey wſpomnionego ługu z oliwą; przez co zabiega ſię zapaleniu, czyli inflammacyi, można tegoż ſamego zażyć, y na inflammacye wewnętrzne.

O *we-*

O wewnętrznym zapaleniu, czyli inflammacyi.

Kiedy bydlę nagle zachoruie, y nieustannie iak wryte stoi, iest to nie omylnym znakiem, że bydlę takowe wewnętrzną ma inflammacyą. Na tę chorobę zażyway tego, co następuie:

Weź ługo z popiołu gałązek winnych szklaneczkę iednę.
Koziego mleka dwie szklanki.
Prochu do strzelania.
Hełunu, z oboyga po łyżcę 1.
Oliwy kieliszek ieden.

Zmięszay to wszystko razem; y na raz ieden bydlęciu zaday, albo day mu puł kwarty lub więcey polewki z rożnych zioł zgotowaney wypić, y uwiąż mu głowę do czego tak, żeby ią do gory przynaymniey przez kwadrans godziny trzymało; przerzniy mu także na członek palca wzdłuż obydwa ucha, y ogon, a krew dobrze wyciśniy, tym sposobem bydlę wkrotce do siebie przyidzie.

Na

Na nagłą krew, czyli tumory bydła rogatego.

Kiedy bydlę tumory ma doſtać, a krowa ieſt, poſpolicie dniem przed tym mleko traci; y prędki bydlę tak kowę może mieć koniec, ieżeli ſię złemu temu zawczaſu przez lekarſtwą ſkuteczne nie zabiegnie. Z początku bydlę takie drży, a czaſem nadymą ſię.

Dla zapobieżenia temu, weź wierzbową roſzczkę, y obwiń ią delikatną ſzmatką, potym zwiąż nicią, ażeby ſzmatka z niey nie ſpadła, y włoż ią na piędź iednę bydlęciu w nozdrza; tym ſpoſobem krew z głowy wycieknie, y wolne oddychanie przywrócone mu będzie. Albo też ſzperay mu głęboko palcem w nozdrzach, tak, ażeby ſię krew rzuciła, y wyciekła.

Dla dania zaś bydlęciu wewnętrzney pomocy, możeſz tego zażyć, co naſtępuie.

Weź pułkwarty wody, rozetrzyi w niey świeżego krowiego łayna, y day ią bydlęciu wypić, to oczyſzcza

zastanowioną w wnętrznościach krew, y onęż, ieżeli zsiadła iest, rozrzedza.

Na nadymanie się.

Weź ciepłego łayna świniego, włoż go w skorupę z iaia, y rozgnieć ią w szyi bydlęcia. Można także wziąść iaie, y one w koło posmarować dryakwią, a potym dopiero rozgnieść go w szyi bydlęcia.

Jeżeli zaś bydlę nic trawić nie może, na ten czas weź liścia z drzewa włoskich orzechow, y trochę mydła, przegotuy to z ługiem, y bydlęciu dwie albo trzy szklanki zaday, to rozwilża, y purguie.

Kiedy bydlę ma konstupacyą, na ten czas weź funt tłustey sloniny, pokray ią drobno, y przegotuy w kwarcie wody, a gdy to bydlęciu tak gorąco, iak tylko wytrzymać może zadane będzie, wszystek w nim zatrzymany gnoy y plugastwa z niego wyczyści.

Gdy bydlę miarę w piciu przebrało, albo dzikim się staie.

Weź Mitrydatu trzy razy na koniec noża.

Na proszek ztartego iałowca łot ieden.

Bobkow puł łota.

Balsamu Sulphuris 16. kropel.

To wszystko razem zaday w szklance wina.

Na Żabę w pysku.

Kiedy bydlę żabę ma, zwiesza ustawicznie głowę na doł, y pod siebie, ślini się, y nic nie chce ieść. Nayprzod tedy trzyi dobrze język bydlęcia solą, potym go wyciągniy, y dobrze uważay, a postrzeżesz pod nim małe krosteczki w wielkości puł grochu, też krosteczki poprzekalay, y trzyi znowu dobrze solą y sadzami, potym rozgnieć mu iaie w szyi. To czyń codziennie trzy razy, y mięszay w paszą czyli strawę, ktora się bydłu daie, Bluszczu poziemnego.

Na robaki, ktore na ięzyku bydło miewać zwykło.

Na noc posmaruy bydłu ięzyk miodem, z rana zaś nasyp soli na iaką chropowatą deskę, ktorą niech bydło liże; albo weź kawał świeżo wypaloney cegły, y nią trzyi dobrze ięzyk bydlęcia; albo wyciągniy ięzyk, y poley go gorzałką, tym sposobem wszystkie powyzdychaią robaki, ieżeli ieszcze na wierzch nię wyszły.

Jeżeli bydlęciu pysk robaki tak stoczyły, że żrzeć nie może, weź ziela nazwanego lebiotka, szałwii, cykoryi, y hałunu, każdego podług upodobania, przegotuy to wszystko w wodzie, y wodą tą bydlęciu pysk wymyway.

Na żołtaczkę bydła rogatego.

Kiedy bydło żołtaczkę ma, na ten czas koło oczu y pysku zupełnie żołte iest, z ciężkością oddech wypuszcza, y dobrze żrzeć nie może, potrzeba mu więc Gorzego kwiatu, czyli

czyli płucniku zadać, przemoczywszy go wprzod w occie. Albo tegoż samego ziela kawałek na puł palca długi bydlęciu zaday, przemoczywszy go także pierwey w occie. Jeżeli krowa zołtaczkę ma, a cielna iest, wspomnionego ziela dawać iey nie potrzeba; ale zażyć można następuiącego proszku:

Weź ciemiężycy ziela.
Obłapy ziela, (Nardus rustica.)
Goryczki, każdego po 4. łoty.

Zetrzyi to na proszek, y z niego łyżkę iednę zrana y wieczor zadaway.

Gdy bydlę co nie zdrowego ziadło.

Kiedy bydlę co niezdrowego zie, natychmiast nadyma się, co każdy łatwo poznać może. Na to zażyi następuiącego lekarstwa.

Weź dryakwi dwa razy na koniec noża.
Roztartego iałowcu.
Smietany, po łyżce iedney.
Pacierzycznego oleyku sześć kropel.

Przeg

Przegotuy to wszystko, z szklanką octu, y na raz zaday.

Lecz y następuiącego proszku na wszelkie trucizny łaskawy Czytelnik użyć może.

Weź iagod babich (hippoglossum) y listkow, z oboyga po 24.
Dryakwi ziela, ktore się po Łacinie nazywa: Morsus diaboli, albo sucecisa.
Bobkow.
Angeliki.
Baldryanu.
Jaskołczego ziela.
Pomarańczowych skorek, każdego po iednym łocie.

Pokray to wszystko, y mocz przez dwadzieścia cztery godzin w tęgim occie, potym znowu wysusz, y zetrzyi na proszek, z tego bydlęciu łot ieden mniey albo więcey zadawać można w winie, ciepłym piwie, albo ługu. Lekarstwo to na wyczyszczenie wszystkich plugastw, ktore się wewnątrz w bydlęciu znayduią, służyć może.

Pro-

Proſzek ſłużący na purgans dla bydła.

Weź bobkow.
Goryczki, z oboyga po dwie uncye.
Ciemiężycy.
Mlecznego ziela, z oboyga po 2. uncye.

Zrob z tego proſzek, potym proſzek ten zmieſzay z miodem y maſłem, y na raz ieden bydłu zaday.

Na robaki w ciele.

Weź ſzwarcu ſzewſkiego dwie ſzklaneczki.
Oliwy ſzklaneczkę iednę.
Zmięſzay to razem, y bydłu zaday.
Albo weź na proſzek ztartego ziela Cyrenayſkiego.
Spalonego rogu ieleniowego.
Krydy, wſzyſtkiego po puł łota.
Zmięſzay to z ſzklanką wina, y na raz zaday.

Na kolki bydlęce.

Kiedy bydłu kolki dokuczaią, inaczey ſtać nie zwykło, tylko maiąc tak przednie iako y tylne nogi ſtulone, krzywi ſię, y drży, potym kładzie ſię na ziemię, y nogami biie. Na tę chorobę zażyway naſtępuiącego lekarſtwa.

Weź dzikiey wyki, przegotuy ią z wodą, y ſzklankę iednę tak ciepło, iak tylko bydlę wytrzymać może, wley mu w pyſk, przymięſzawſzy do tego łyżkę proſzku z tegoż ſamego ziela zrobionego.

Albo weź octu, y ochłodź w nim do trzeciego razu kawałek dobrze rozpaloney ſtali, y ſzklankę iednę tegoż octu bydłu wley w pyſk, żeby go połknęło.

Albo weź octu dwie ſzklaneczki.
Gorzałki ſzklaneczkę iednę.
Pieprzu, y imbieru dwa razy na koniec noża.
Szafranu dwie ſzczypty.
Dryiakwi raz na koniec noża.
Zmięſzay to wſzyſtko razem, y na raz ieden zaday. Albo

Albo weź trzy razy na koniec noża dryiákwi, pomięſzay ią z uryną, y zaday bydlęciu.

Gdy z bydlęcia krew idzie.

Weź dryakwi łot ieden.
Kobylego ſzczawiu uncyą iednę.
Zmięſzay to z ſzklanką mleka, y łyżką iedną rozpuſzczonego maſła, y na raz ieden zaday.

Gdy bydlę krwią moczy.

Weź na proſzek ztartey Tormentylli dwa łoty.
Kobylego ſzczawiu dwie uncye.
Rubryki łot ieden.
Zmięſzay to, y podziel na trzy części, z czego iednę część z rana y w wieczor daway; albo z mlekiem zadaway.
Albo takiemu bydlęciu ſzklankę iednę, lub trzecią część kwarty, wody tey, ktora po deſzczu na wydrążonych pniach dębowych zoſtawać zwykła, day, wypić.

Albo

Albo przegotuy liścia dębowego, ktore przez całą zimę na drzewie było, y poziemkowego ziela z wodą, y to bydlęciu zaday; Lekarstwo to ieżeli będzie potrzeba y drugi, y trzeci powtorzyć można. Albo też wodę tę z temi ziołami przegotowaną przecedź, y day bydłu z niey pić.

Albo zadaway bydlęciu dwa lub trzy razy kwaśney maślanki, ktora na moczenie krwią wiele pomaga.

Albo zrob winną polewkę do ktorey dwie gałki muszkatełowe ztarte włoż, y tę tak przyprawną polewkę niech bydlę wypiie.

Na laxacyą, czyli puszczenie żołądka.

Weź na proszek ztartego ięzyczka zaięczego trzy części.
Spalonych kości końskich dwie części.
Podeszwy od bota iednę część.

Zetrzyi to wszystko na proszek, ktorego łyżek dwie rano y wieczor z strawą, ktora się bydłu daie, mięszay.

Gdy bydlę moczyć nie może.

Weź z pietruszki y solniku ziela zrobioney wody, z oboyga po puł szklanki.

Tłuczonych oczu raczych łot 1.

Zmięszaw szy to na raz ieden zaday; Albo tegoż samego z szklanką wody, y tyleż wina przegotuy, y bydłu żaday.

Albo przegotuy solniku ziela w wodzie, weź tey wody szklankę iednę, y z raczemi oczyma day bydłu wypić.

Albo też takiemu bydłu, ktore moczyć nie może, zaday kilka żywych robakow, ktore się za zwyczay w starym a spruchniałym drzewie, albo w murach znaydować zwykły, a zowią się stonogi.

Kto proszku z spalonego zaiąca młodego mieć może, temu on za skuteczne posłuży lekarstwo; ieżeli z niego puł, albo cała łyżka takiemu bydlęciu w polewcę z solniku ziela zrobioney, zadana będzie.

Na

Na chorobę nazwaną: Rozpalona uryna.

Weź bluszczu, ktory na dębach rośnie, przegotuy go z wodą, weź potym tey wody szklankę, y włoż do niey na proszek rozta tych bobkow łot ieden, y na raz ieden zaday. Lekarstwo to nie tylko dla bydła rogatego, ale y dla koni służyć może.

Potym, ieżeli będzie potrzeba, day mu na pu gans proszku dla bydła rogatego wyżey przepisanego.

Gdy się krowa ocielić nie może.

Weź czarnego tytuniu listek na piędź iednę długi.

Proszku z wężownika ziela sześć uncyi.

Siarki łot ieden.

Przegotuy to z trzema szklankami wody, potym przecedź przez chustę, y na trzy razy zaday.

Ażeby się zaś krowa z tym większą łatwością ocielić mogła, na 14.

dni przed ocieleniem ſię iey, zażyway tego, co naſtępuie:

Weź ſiemienia lnianego trzy garści, ugotuy go z trzema kwartami wody, y to na trzy części podzieliwſzy, przez trzy dni ieden po drugim z wieczora krowie zadaway. Lekarſtwo to ſprawuie w krowie rozwolnienie, ieżeliby iey ciele do wnętrzności przyroſło. W ten czas zaś, kiedy ſię iuż ocielić ma, ſporządź iey polewkę ze ſkorek zwierzchnich chleba, y day iey wypić.

Kiedy krowa łayna wypuſzczać nie może.

Weź obłapy ziela (Nardus ruſtica) Pokrzyw razem z naſieniem ile chceſz.

Przegotuy to z wodą, y day krowie pić z tego.

Albo weź ſkory śrzodkowey z iabłoni drzewa, zetrzyi ią na proſzek, y łyżkę iednę z ſolą y otrębami day krowie.

Albo zaday krowie puł łyżki na proch ztartey ſkorupy ślimaczey białey na kromce chleba,

Albo nakoniec day krowie przewarzanego ſiemienia konopnego, albo lnianego, pomięſzawſzy go z ſtrawą, ktorą iey dawać zwykłeś.

Kiedy krowa cielną zoſtać nie chce.

Weź Taſzniku ziela (burſa paſtoris) ile ci ſię podoba, zrob z niego proſzek, y zaday go krowie.

Albo day krowie oſtrzycy ziela, (lappago) ktore między lnem rośnie. Ziela tego daway z ſtrawą krowie na ten czas, gdy iuż dwa dni minęło po nowiu Mieſiąca, a wkrotce cielną zoſtanie.

Jeżeli zaś krowa wołowi powolną być nie chce, zeſkrob trochę miedzi z iakiego ſtarego rondla, lub panwi, y zmięſzawſzy z ſolą, day ią krowie lizać, a wkrotce powolną ſię ſtanie.

Gdy krowa częſto poronia, to ieſt: gdy ſię cieli, a cielę ieſzcze niewczeſne ieſt

Weź niewczeſnego cielęcia głowę,

upiecz ią w piecu, potym zrob z niey proſzek, y daway krowie, pomięſzawſzy go z pokarmem.

Kiedy krowa mleko z krwią zmięſzane daie.

Weź Nogietku ziela (Caltha) ile ci ſię podoba, y day go krowie ieść. Przegotuy także tegoż ſamego ziela ile ci ſię podoba w wodzie, y nią wymię dobrze obmyi, potym wydoy krowę tak, ażeby wydoione mleko na żarzące węgle padało, y dymem tym okadzay wymię.

Na puchlinę wymienia.

Weź Bleywaſu cztery łoty.
Oleyku z białych lilii dwa łoty.
Oleyku terpentynowego ieden łot.
Zmięſzay to razem z oleiem lnianego ſiemienia, zrob masć, ktorą wymię dobrze ſmaruy.

Potym weź czoſnku y koziego mleka, y włoż go na rozpalony kamień, a dymem tym wymię okadzay.

Gdy

Gdy bydlę od robactwa pokąsane iest.

Weź człowieczey uryny.
Białego psiego łayna.
Czosnku, każdego ile chcesz.
Zmięszay to razem, y przyłoż mu na mieysce to, na ktorym iest pokąsane, tak ciepło, ile tylko bydlę wytrzymać może.

Albo gotuy z popiołem surową przędzę, y ciepło przyłoż na ranę.

Na rany bydlęce.

Weź Tysiącznika ziela (millefolium.)
Babki ziela.
Rokornaku (arystolochia) każdego zarowno.
Przegotuy to w wodzie, y ranę wodą tą wymyway, potym palonego łayna kurzego na ranę posyp.

Kiedy bydlę nogę wywichnie.

Weź Rzepiku.

Mehu

Mchu z drzewa ſliwy leśney (muſcus pruni ſylveſtris)
Omanu ziela.
Poſiekay ie, przegotuy z winem, y przyłoż na nogę.
Albo weź kleiu, mętnego octu, y uryny, obwiąż mu tym ciepło nogę.

Na płynienie z oczu bydła rogatego.

Weź hałunu łot ieden, włoż go na całą noc w ſzklankę dobrego ſtarego wina, potym maczaiąc w tym winie piorko ſmaruy oczy bydlęcia.

Maść na wſzy dla bydła.

Weź ciemiężycy białey (Helleborum album.)
Gnidoſzu ziela (pedicularia.)
Liſtkow tytuniu.
Bobkow, każdego łot ieden.
Zywego ſrebra dwa łoty.
Bobkowego oleyku trzy łoty.
Wſpomnione zioła zetrzyi na proſzek, żywe ſrebro zaś zmięſzay z bobkowym oleykiem, potym zrob z tego

wſzyſt-

wszystkiego maść; y dopiero tą maścią bydło, ktore wszy ma za uszyma pomaszczay. Albo też maścią tą nasmaruy chustę, y szyię mu obwiąż.

Proszek bydlęcy.

Weź Angeliki.
Cyrenayskiego ziela.
Goryczki po iedney uncyi.
Ciemiężycy białey cztery szczypty.
Zetrzyi to wszystko na proszek, y gdy bydlę zachoruie, na raz ieden zaday.

Ordynaryiny proszek bydlęcy.

Weź piołunu.
Solniku ziela.
Sałwii dzikiey.
Powoiu.
Bluszczu, każdego sześć łotow.
Cyrenayskiego ziela.
Słoneczniku.
Goryczki, każdego ośm łotow.
Bobkow cztery łoty.
Jałowcu.
Czarney siarki, z oboyga ośm łotow.

Zetrzyi

Zetrzyi to wszystko na proszek, włoż potym do niego czwartą część roztartego na proszek ięzyczku zaięczego. Proszku tego garść iednę co tydzień dwa razy z pokarmem mięszay. Albo też zmięszawszy go z solą, daway go bydłu na czczo. Proszku tego na kaszel, dychawicę, biegunkę, y inne choroby zażywać można.

Dryakiew bydlęca.

Weź czosnkowego ziela.
Rokoryczu, (arystolachia rotunda)
Goryczki.
Tormentylli.
Dyptanu białego.
Angeliki.
Cytwaru każdego łot ieden.
Bobkow.
Myrry z oboyga po dwa łoty.
Glinkowatey ziemi sześć uncyi.
Bzowych iagod.
Jałowcowych iagod, z oboyga ośm łotow.

Zetrzyi to na delikatny proszek, potym z tego wszystkiego przymięszawszy podostatkiem miodu, zrob dryakiew,

kiew, y tę w naczyniu iakim glinianym, albo blaszanym dla potrzeby choway.

Dryakiew ta na każdą chorobę truciznę w sobie maiącą, y inne, zamiast dryakwi Weneckiey służyć może; Atoli zawsze więcey tey, niżeli Weneckiey na lekarstwo brać potrzeba. Skutecznie ona zażyta być może na nadymanie się, kolki, krzywienie się, inne choroby, gdy zmięszana z ciepłym winem bydlęciu dana będzie. Na raz ieden dryakwi tey wziąść można puł albo cały łot.

Gdy bydlę co niezdrowego, albo iadowitego ziadło, następuiącym sposobem zażyta być może;

Weź dryakwi trzy uncye.
Na proszek ztartey Kardybenedykty.
Pomarańczowych skorek, z oboyga po puł uncyi.
Pacierzycznego oleyku ośm kropel.
Zmięszay to z szklaneczką wina, y na ieden raz bydlęciu zaday.

Gdy mleko krowie odięte iest.

Przez trzy dni zrana day krowie wydoione mleko wypić, y blusczu poziemnego ieść dawać potrzeba.

Dalszy

Dalſzy przydatek lekarſtw dla bydła rogatego.

WEźmiy gorczyce białey, czoſnku, dryakwie bydlęcey, to wſzyſtko ſpołem utłucz, przyday do tego octu dobrego, umięſzay, day bydłu choremu. Weź znowu żabę chropowatą, ktora bywa pod podwalinami, między drzewami, weźmiy po garści tych zioł niżey ſpecifikowanych, to ieſt: maruny, ruty, gorczyce białey, pieprzu, ſoli oczkowatey: ſtłucz to w ſtępie każde z oſobna, zmięſzay także z tłuczoną żabą, wley do tego octu dobrego, podziel na każde bydlę po puł kwaterki, przyday trochę gorzałki, przygrzawſzy trochę, daway to razem, każdemu bydlęciu po kwaterce z rana wley w gardło, żeby połknęło, nie daway mu ani ieść ani pić; ſłuży to dla dzieſięciorga bydła, ieżeli maſz więcey bydła, czyń tak, iak ieſt wyżey opiſano, tak każdemu daway.

Na

Na uleczenie y zachowanie bydła od zaraźliwey choroby.

NAzbieray pączkow iakiegokolwiek bądź drzewa, byle prawdziwą żywicę maiącego, a to wtedy, gdy pączki pomienione orzechowi laſkowemu co do wielkości rownaią ſię, a nie pierwey. Włoż ie do garka nie polewanego, ogień wytrzymać mogącego, ktorego dno gęſtemi dziurkami prześwidrzone być powinno, y onemi ten garnek napełni. Miey drugie naczynie z teyże ziemi lecz polewane, ktoregoby część wierzchnia tak ſzeroka była, aby ſpod pierwſzego naczynia w nią aż do trzeciey pomienionego pierwſzego naczynia części wygodnie mogł byc włożony. Doł zatym wykopać trzeba w wilgotney raczey niż inney ziemi, a doł tak głęboki, aby oba naczynia ieden w drugi włożone w nim ſtać mogły, ſtaraiąc ſię, aby brzeg pierwſzego naczynia pączkami napełnionego z ziemią ſię nie cale rownał, ale trochę niżey w dole zoſtawał. Doł ten ma być nakſztałt for-

my,

my, to iest: powinien zewsząd ogarnąć, y należycie pomienione naczynia ścisnąć. Miey z obręczą albo wystawą w koło na pułtora albo dwa cale wyciągnioną pokrywkę, ktoraby należycie wierzchnie naczynie zamykała. Gdy należycie pokryiesz naczynie, napełniy pozostałą cząstkę dołu aż do wiezchu ziemią, y nad tym naczyniem o puł stopy albo ćwierć łokcia w koło nanieć ognia, iednak nie razem lecz powoli, y stopniami z mnieyszego do większego postępuiąc, utrzymay ten ogień przez dziesięć lub dwanaście godzin. To wykonawszy, niech naczynia ostygną, ziemię w koło wykopay, abyś snadź naczynia dobywaiąc, nie stłukł; w spodnim naczyniu znaydziesz oley, ktorego tym sposobem używiesz:

Dla koni, y innego bydła większego dosyć oleiu tego łyżeczkę iakiey do herbaty używaią, do dwudziestu funtow wody iednę wlać, ktorą wodą bydlę napoione być gwałtem nawet, ieśliby od niey miało wstręt, powinno. Miara napoiu tego iest czterech funtow wody na dzień, ktore cztery funty na dwa razy dla każdego bydlęcia maią być podzielone. Puł funta

tey wody ſtanie dla owcy lub kozy. Gdy bydlę iuż ieſt zarażone y ſchorzałe, trzeba zmięſzać oley ten z wodą ięczmienną lub pſzenną przez połowę tak oleiu, iako y wody pomienioney biorąc, a dobrze zmięſzawſzy, iednę łyżeczkę tego dać bydlęciu wypić. Podług ciężkości choroby miara lekarſtwa powiękſzona lub umnieyſzona być powinna, naywiękſza iednak miara ieſt wyżey opiſana, to ieſt: puł łyżeczki oleiu, y tyleż wody ięczmienney dwa lub trzy razy na dzień.

Co ſię tycze koni ſłabych, doſyć ieſt dać im do wąchania oley pomieniony, koniom zaś ſilnieyſzym y mocnym, do używania może być dany. Spoſob, ktorym oley ten daią do wąchania, ieſt napawać nim gębkę lub bawełnę, y nozdrza nią ocierać po kilka razy na dzień. Oley ten ma to do ſiebie, iż ſię nigdy nie pſuie, ſkuteczność zaś iego zawiſła od pilności, y przezorności w używaniu iego dołożoney.

Aby

Aby krowy mleka dobrze dawały.

Krowom doynym, ażeby dobrze mleka dawały, między innemi chwaſtami, pokrzywy zrzynać, y przydoiwie, co tylko ziedzą, dawać.

Mleko w lecie aby ſię prędko nie zſiadało y nie kwaśniało.

Gdy wydoią krowy, y mleko przecedzą, włożyć prędko kilka liſtkow w to naczynie miętkwi, uznaſz, iż będzie długo trwało ſłodkie, y nie kwaśnieie.

SPO-

SPOSOB LECZENIA
Y
ZUPEŁNIE WYKORZENIENIA ZARAZY NA BYDŁO.

Przez

KURCYUSZA

Doktora Filozofii, Medycyny, w Akademii Pawieńskiey. Wspoł-Towarzyszow Fizyo-Krytykow Syeńskich y Akademikow Padewskich.

W SANDOMIERZU

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey.
1785.

O ZARAZACH NA BYDŁO

Roztrząśnienie.

RAz tylko zdarzyło mi ſię widzieć zarażaiącą powſzechnie chorobę w Szymanowie w Woiewodztwie Rawſkim; użyłem tego ſpoſobu, ktory tu przytoczę, y byłem doiyć ſzczęśliwy, żem we dwoch Mieſiącach nietylko uleczył iuż zarażone nią bydlę, ale nawet uśmierzyłem dalſze ſzerzenie ſię oney. Wſzyſtko prawie, co o tym tu napiſzę, ieſt z naylepſzych dzieł wybrane, ktore o tey materyi traktowały: wyiąwſzy niektore myśli przydane przezemnie, tak z czytania tych dzieł, iako też z nauk, iakie mi były dane, y z właſnych mych uwag.

RO-

ROZDZIAŁ I.

PRzypadki oznaczaiące tę chorobę mogą być podług oney biegu na trzy podzielone czasy, każdy zwyczaynie z dwoch dni, lub cokolwiek mniey, czy więcey złożony.

„ Pierwszy poczyna przez zimno, „ lub drżączkę zupełnie obeymuiącą, „ zgrzytanie zębow, szerści podniesie„ nie, oziębienie uszu, y rogow: czę„ sto przez obfitość łez, ociężałość „ oczu, y onych zapadnienie; nabrzmie„ nie nozdrza z ciekiem materyi, albo „ zaciśnienie onego; toczenie obfite „ śliny, łba y uszu zwieszenie, natę„ żenie nog, chodzenie trudne, nie„ chęć do iadła pysk wewnątrz obsy„ pany czerwonemi krostkami lub żoł„ temi, ktore się iątrzą: w niektorych „ zbieraią guzy na szyi, na piersiach, „ lub pod brzuchem.

„ Drugi czas poczyna na końcu

G „ dru-

„ drugiego dnia, albo w trzecim; wi„ dzieć się daie niezmierna gorącość
„ w całym bydlęciu, suchość, pragnie„ nie, trudność brania napoiu, oddech
„ ciężki, wzruszenie gwałtowne y u„ stawiczne w dolney części brzucha,
„ w szyi, piersiach, ięczenia, y odchod
„ śliny piennej y smarku.

„ Trzeci poczyna w piątym dniu;
„ a wtedy wszystkie oznaki powiększa„ ią się, humory pyskiem y nozdrzem
„ odchodzące, staią się smrodliwe, z
„ krwią zmięszane, bezsenność, osta„ bienie zbyteczne, y bydlę zdycha,
„ iakby było toporem ubite, szostego
„ dnia naypoźniey.

Uważać iednak należy, że ten oznaczony czas nie zawsze iednakowy iest; tak dalece, że bieg tey choroby nie trwa czasem więcey nad dni trzy, a czasem dwoie tyle y więcey ciągnie się. Odchod exkrementow bywa ustawnie nieporządny, bydlę chore miewa zatwardzenia, albo mało przez cały czas choroby oddaie; inne oddaie z początku twarde, a na końcu wolne, a drugie maią biegunkę przez cały czas choroby; ale przy końcu,

mate-

materya pospolicie bywa mniey lub więcey czarna, żołta, zgniła, śmierdząca, a częstokroć z krwią zmięszana. Zapach moczu bywa zwykle barzo mocny y przenikaiący. Mleko daie mniey śmietany, y mniey go bywa; nie iest iednak wiele odmienne od zdrowego stanu, chyba w dzień przed śmiercią, wtedy kolor iego iest żołty, zapach przykry, y smak ostry lub słony, a czasem weale przyschną piersi.

Rozpłatawszy bydlę, obaczyć można humory krwią zaszłe, ktore się nozdrzem, pyskiem, y innemi częściami sączą; zapalenie y ogień piekielny w rożnych częściach, szczegulniey zaś w błonce mozgu, w gruczołkach, płucach, gardzielu, lelitach; brzuch zwykle nadęty powietrzem zgniłym, a wszędzie smrod nieznośny panuie.

Opisanie tych oznak wyiałem z dzieła, ktore ma za tytuł: *Doświadczenie o chorobach zaraźliwych bydląt* przez *Clerca* dawnego Doktora Woysk Francuzkich.

W zaraźliwych chorobach, ktorem sam w Roku 1778 widział; te nay-

więcey poſtrzegłem oznaki, ktore ſię rzadko razem w bydlęciu znaydują. Niektore miały wrzody zaſkurnie ſmrodliwą czarną napełnione materyą, y choroba ſię przez iedne, lub drugie pokazywała oznaki.

Oznaki nadzieię czyniące.

Między oznakami, ktore uzdrowienie bydlęcia obiecują, ſzczegulnieyſze ſą; obfitość moczu mętnego, w ktorym ſię uſtoi fus białawy, łayno obfitſze, wolne, y nie wiele cuchnące, ſkora wilgotna zwolniona, wyrzucenie kroſt parſzywych, białawą napełnionych materyą, uſtąpienie gorącości w guzach, gorączki uſpokoienie, apetytu przywrocenie, nog ſpuchnienie, y łatwość żucia.

Oznaki niepoczeſne.

Brzuch wzdęty, ryczenie, omdlenie, zatrzymanie moczu, drżączka, konwulſye, długa biegunka, dyſſenterya, bywaią zawſze naygorſze oznaki, y

poprze-

poprzedzicielami śmierci. Uważałem y to, że im krotſza y gwałtowniey-ſza ieſt choroba, tym więcey bywa niebeſpieczeńſtwa.

Przydaymy tu niektore uwagi używania doświadczonego, o początku y naturze zarazy na bydło.

1. Niechęć do iadła, ſtan zepſuty odchodow, zatwardzenie, lub biegunka, ktore ſię na początku choroby zdarzaią, zdaią ſię ſkazywać, że przyczyna tey choroby naypierwey w żołądku y wnętrznościach dokazuie.

2. Jeżeli przychodzi z powietrza iako *Clerc* y inni ſądzili, albo ieźli przychodzi z zarażenia, iako to naprzykład: powietrze, y oſpa na ludzi, lub przez te obydwa ſpoſoby, to ieſzcze nie ieſt koniecznie pewno. Zdaie ſię przecież podobnieyſza, że ieſt iedynie zaraźliwą, czy to przez ſpołkowanie bydła zdrowego z chorym, lub używanie ſiana, ſłomy, y innych rzeczy z mieyſca zarażonego ſprowadzonych, na takie, gdzie ieſzcze choroba nie doſzła; bądź przez ludzi, pſy albo inne bydlęta, ktore dotkną wſzy ſię zarażonych, przybliżą ſię do

zdro-

zdrowych, lub do ich pokarmu. *Clere* przytacza, że Feldmarszałek Rozumowski doszedł tego, że zarazy bydląt przyszły przez wielość szarańczy, z ktorey wapory zgniłe (gdy zdycha) zarażaią paszą. Jeden z Panow Polskich powiedział mi, że tego sam doświadczył. Ale przyczyna naypospolitsza w Polszcze pomorku, iest zapewne niedbałość y nieostrożność chłopstwa w poieniu bydła, osobliwie latem; niewiem, czy to z zaprzątnienia się pracami polowemi, czyli z lenistwa pochodzi; częstokroć trudząc y morduiąc bydlę cały dzień, nie napawaią one chyba w wieczor, posyłaią ie czasem na wyschłe pasze, tych trawa okryta kurzem, wznieca pragnienie w bydlęciu, ktore chcąc ugasić, biegnie do źrzodeł częstokroć wyschłych, a w tym razie biedne bydlę szukać musi napoiu w dołach, rowach, błotach, w ktorych się woda zatęchła, y zwyczaynie mnostwem robactwa, y zioł zgniłych zepsuta, znayduie. Obora, ktorey na bieżącey wodzie zbywa, powinnaby mieć studnią głęboką, żeby nigdy bydlę nie piło zepsutey y zarażoney wody.

dy. Mało się kto zastanowi nad szkodliwemi skutkami z niedostatku wody, rownie dla bydlęcia, iako y człowieka strasznemi; bo iakże bez niey nadgrodzi utratę wilgoci, czyli wodnistości krwi, ktorą nieprzestannie przez transpiracyą y mocz ponosi? bez niey humory gęstnieią, odchod potu, uryny, y inne z większą przychodzą trudnością, wewnętrzne ciała rozpalenie następuie, y humory nazwane *fluida neutra* alkalizuią się, a ztąd inflammacya y zgnilizna. Trzymanie bydła podczás wielkich upałow w oborach niskich, bez przechodu powietrza, nieczystych, pełnych gnoiu zgniłego, niemniey tę nieszczęśliwą sprawia przyczynę. Nagła iazda, zbytnie w czasie gorącym strudzenie, a przy złym pokarmie, mogą także odiąć sokom strawności kwas im przyzwoity, oraz flegmę, y uczynić one prędko alkalicznemi.

Oprocz tych przyczyn, własność oznakow, prędkość, z ktorą iedne po drugich następuią, łatwość zarazy, powinny nas przekonać, że ta choroba iest gorączką zgniłą, zaraźliwą, y istotnym bydła pomorkiem.

Alkalescencya sokow strawności będąc za materyalną przyczynę pomorku uznaną, oczywista więc iest, że nie tylko iad zaraźliwy może ią sprawić, ale też y to wszystko, cokolwiek ogołoca soki strawności z ich kwasu; iako to pokarm z wyschłey paszy, w ktory kwas przez upały zupełnie prawie wyniszczony bywa.

Wiele się przykłada do rozszerzenia tey zarazy, koszenie sian zbyt poźne, y niedbałość w zasiewaniu łąk. Gdyż doświadczenie dowodzi, że im bliższa iest trawa swey doyrzałości, tym mniey ma w sobie kwasu. Popioły z paproci zupełnie doyźrzałey, ktora iuż żołknąć poczyna, niewydaią piętnastey części soli *alkali fixum*; popioły zaś paproci zieloney, ktora ieszcze nie zupełnie dorosła, daią teyże soli pięć razy więcey.

Wiadomo, ze kwas iest częścią głowną *Alkali*. Trawa przed swą doyrzałością zkoszona, nie daie tyle siana, iak kiedy doyrzeie; ale się to przez iey lepszy gatunek sowicie nadgradza.

Łąki siane, przewyższaią w pożytku

żytku naturalne. Nie na obfitym zbiorze rzecz zawiſła, ale na tym, żeby razy kilka koſić przed y po wielkich lata upałach. Koſzenie z wiosny y jesienne, daią poſpolicie pokarm nayzdrowſzy, bo naywięcey kwaſu w ſobie maiący: a w latach naymokrzeyſzych rzadko ſię trafi, aby ſiano każdego koſzenia miało być zwiędłe, y z kwaſu przez deſzcze obrane. Przeświadczony ieſtem, że Anglia y Milan przypiſać mogą nietylko zdrowie y ſiłę bydła ich, ale nawet y wzroſt onego, tym zaſiewanym łąkom; tudzież pilności zbierania ſian przed ich doyrzałością.

ROZDZIAŁ II.

O ſpoſobach zapobieżenia zarazie.

TRoiakiego gatunku ſą ſpoſoby, ktorych przeciw zarazie użyć można.

Pierwſzy zawiſł na oddaleniu przyczyn do zarazy.

Drugi: na daniu bydlęciu choroby łagodney przez zaſzczepienie, ktoraby ie obroniła od niebeſpieczeńſtwa choroby pomorkowey zaraźliwey.

Trzeci: na obwarowaniu bydlęcia przeciw wzmagaiącemu się zepsuciu, czyli korrupcyi.

Pod datą 10. Listopada 1769. Roku wyszedł był rozkaz Cesarski, ktory wart zastanowienia się. Niesie on: „Ze skoro postrzeżono będzie, iż bydlę zaraźliwą tchnięte iest chorobą, „natychmiast w żadne niewchodząc leki, powinno być ubite, a z nim „oraz wszystkie, ktore się w teyże „samey oborze mieszczą, y ma być „iak naybliżey mieysca tegoż, ośm „łokci głęboko w ziemi zakopane.„ Jeżeli takowy sposob iest pewny na uśmierzenie zarazy, daleko pewnieyszy iest ieszcze na zupełne w kraiu bydła wygubienie.

Wszelki sposob na rozpędzenie zarazy powinien być przyięty, ieżeli z niego wyraźny wynika pożytek; pożytku zaś tego inaczey doyść nie można, tylko przez porownanie strat z rozmaitych zapobieżenia sposobow wynikaiących. Boiaźń rozszerzenia więcey zarazy, przez podobieństwo, że bydlęta zdrowe będące wspolnie z zarażonym, już w sobie cokolwiek zaraźli-

raźliwego wciągnęły iadu; ieźli mowię ta boiaźń ieſt przewyżſzaiąca nadzieię uratowania onego, niemożna tylko chwalić ten mandat, choć przykry dla poſſeſſorow. Lecz ieżeli nadzieia ochronienia bydła, przewyżſza boiaźń znacznieyſzego zarazy rozſzerzenia, ſłuſzna ſię zdaie zachować one, y udać ſię do ſpoſobow przyzwoitych ratowania go. W tym nawet mniemaniu, że byłby wynalazek, przez ktory możnaby większą zapowietrzonych bydląt uratować liczbę, nad tę, ktorey ſię przez dalſze rozmnożenie zarazy lękać należy; byłożby zdrożno powiedzieć, iżby każdemu przyſtało trzymać ſię tego, a rządcom, aby toż nakazywali? W tak krytyczney y zawiłey okoliczności wſzyſtko ſię czynić powinno ſtoſownie do rachunku podobnieyſzego, zachowania większey liczby, przez rożne ſpoſoby, ktorych na wſtrzymanie ciągu zarazy użyć można.

Zdaie ſię zaś, że liczba tych, ktore mogą być uzdrowione, a oſobliwie ieſzcze tych, ktore od zarazy uſtrzedz można, znacznie przewyżſzać powinna liczbę tych, ktoreby ſię zarazić mogły.

mogły od tych, ktoreby bezſkutecznie uratować chciano; boby onych mało ginęło, ſkoroby niezaniedbywano ſpoſobow przyzwoitych ratowania ich. Wſzakże ſię nie inaczey w chorobach zaraźliwych, malignach, iakie niekiedy trapią rodzay ludzki, poſtępuie. A zatym podobnymże ſpoſobem względem bydląt poſtępować należy. Jeſt rowność przyczyn z iedney y drugiey ſtrony, a wſzędzie cel ieſt, zachowanie więkſzey liczby.

Zdaie ſię przeto bardzo ſprawiedliwa, a przytym dla poſſeſſorow pociezna, żeby używać ſpoſobow nie wyniſzczaiących, zgodnych do oddalenia od bydląt zdrowych przyczyny zarazy. Te ſpoſoby podobne ſą do tych, ktorych używać można w chorobach zaraźliwych na ludzi.

1. Trzeba ſię wyſtrzegać przyimować na te mieyſca, gdzie choroba nie panuie, zboż przychodzących z podeyrzanych ſtron, oſobliwie zaś ſkor, żywności, nawet mięſiwa, maſła, ſera; luboć te oſtatnie więkſzey ſą wagi dla zdrowia ludzkiego, niż dla boiaźni zarazy bydląt,

2.

2. Unikać ſpołkowania z ludźmi y bydlętami z mieyſc zarażonych, oſobliwie temi, ktorzy ſię onych tykaią, iako to: Rzeźnicy, y ci, co leczą chore bydlęta.

3. Jeżeliby wyciągała potrzeba, mowienia z ludźmi przychodzącemi z takowych mieyſc, trzeba ſię ſtrzedz tykać ſię ich; a ieźliby ſię to zdarzyło, ręce natychmiaſt umyć, podobnie y to, czego ſię dotknęli, a nadewſzyſtko nie pozwalać im wchodzić do obory. Zwierzchność przykazaćby powinna mieſzkańcom mieyſc zapowietrzonych, aby na mieyſca wolne od zarazy nie chodzili, chyba w naygwałtownieyſzey potrzebie, y z naywiękſzą oſtrożnością, iako to: żeby ſię z tych ſukien przebierali, w ktorych do obor uczęſzczali.

4. Jeżeli w iedneyże oborze znayduie ſię razem bydło chore ze zdrowym; trzeba to oſtatnie natychmiaſt oddzielić.

5. Skoro zdechnie, należy ie zakopać nayblizey obory, na ośm ſtop głęboko w ziemi, tudzież iego gnoy, iadło, y to wſzyſtko, czego ſię dotknęło.

6.

6. Surowo zakazać trzeba odkopywania onego, czemu zapobiegaiąc, lepiey wprzod kazać z nich zdiąć skorę.

7. Osoby chodzące koło bydła chorego, maią się bardzo wystrzegać zbliżać się do zdrowego.

8. Humory zarażaiące, gdy więcey przystaią do sukni wełnianey, niż do płocienney, należałoby przeto koniecznie, aby ci, ktorzy chodzą koło bydła, y one leczą, mieli surtuty płocienne opięte koło szyi y rąk, ktoreby wyszedłszy z obory, zaraz zdeymowali, w osobnym one chowaiąc mieyscu.

Drugi sposob zapobieżenia zarazie

Z Jawnych pożytkow z szczepienia ospy wypływaiących, można było wnosić, że zaszczepienie choroby zaraźliwey bydłu, niemnieyby było pożyteczne: zachowuiąc one od niebespieczeństwa, ktoremuby nie wątpliwie podlegało, gdyby się naturalnym zaraziło sposobem. Pierwsze doświadczenia tego czynione były w Anglii przed 20 laty, y udały się bardzo dobrze, bydlę

dlę po trzydniowym przygotowaniu; przez krwi puszczenie, przez używanie otrąb rozczynionych wodą, wstrzymane od siana y wszelkiego suchego pokarmu, było pod tę poddane operacyą, zrobiono mu incyzyą na karku, w ktorą wprowadzono fleytuszek umoczony w materyi z nozdrzy lub oczu chorego bydlęcia ciekącey, y poty go w niey zostawiono, poki się znaki choroby nie pokazały: prowadzono go na łąki, y poty nie dawano siana, y nie suchego, poki nie ozdrowiało. Z ośmiu cieląt, na ktorych tę czyniono probę, siedm dostało chorobę, y wszystkie wyszły szczęśliwie, y od wszelkiey nas potym wolne były zarazy, chociaż z choremi razem zostawały bydlęty.

Toż samo powtorzono było w Holandyi, naprzod na młodym wole, y udało się. Potym na siedmnastu sztukach bydła rożnych lat, z ktorego iedno maiące już chorobę, powtornie iey dostało przez tę operacyą, z tych iednak siedmnastu sztuk troie tylko żywych zostało. Nieszczęście to przypisane było odmiennemu zaszczepienia sposobowi, tudzież temu, że ie w iedneyże zmięszane trzymano oborze.

Bynaymniey ſię tym nie odrażaiąc przypadkiem, nowe czyniono proby za przewodnictwem ſławnego Profeſsora *Schwencke*, ktore pożądany przynioſły ſkutek. Operacya uczyniona była na ſześciorgu po roku y wiecey maiącym bydlęciu. Paſzono ie w polu, choroba ſię pokazała dnia trzeciego; przez ſuchość łayna; co było powodem, że każdemu dał po trzy uncye ſoli Angielſkiey; tym ſpoſobem miały żołądek wolny przez cały czas choroby, ktorey znaki zwyczayne pokazały ſię dnia ſzoſtego, y trwały do dwudzieſtego z ſzczęśliwym choroby zakończeniem. Rana ſię także nie goiła aż z uzdrowieniem. (*Obacz Commentaria de rebus in ſcientia Nat: & Med: geſtis, Lipſiæ* 1766. *v.* 6. *p.* 2. & 4.) Te proby pokazuią, iakiego ten ſpoſob wart zaufania, lecz porownanie dobrych y złych ſkutkow takowych operacyi, oſobliwie, co ſię tycze porządnego pokarmu zażywania, powietrza wolnego, podobnie, iako y w oſpie, przeświadcza nas, że ieżeli ich chcemy pomyślnie używać, trzeba nietylko przygotowania, umiarkowania, y przy-

żwoito-

żwoitości pokarmu, ale nadto powietrze wolne, nie zaduszone, wielkiey iest wagi. Należy przeto trzymać bydlę w polu. Ale to właśnie iest rzecz, ktorey zdaie się, że Rzadcy pozwalać nie mogą, chyba tam, gdzie lasy przedzielaią sąsiadow.

Trzeci sposob zapobieżenia zarazie.

1. CLerc za rzecz pewną podaie, że dobrze iest, trzymać konie w oborach chorego lub zdrowego bydła; gdyż iako on zapewnia, doznano, że para z gnoiu końskiego broni ie od zarazy. Nie ma się zaś przyczyny obawiać o konie, bowiem zwierzęta odmiennego rodzaiu, nie mogą się wzaiemnie zarazić. Zdaie się iednak, iżby dosyć było gnoy końśki do obory zwozić, ieżeli w rzeczy samey miałby być tak skuteczny. Może to być, że para z gnoiu końskiego osłabia partykuły miazmu zaraźliwego, rozdzielaiąc ie, albo raczey przeistaczaiąc one, y nie sposobnemi czyniąc do dania choroby: na tym fundamencie wnieśćby mo-

żna, że inne pary chociaż zgniłego gatunku, iako to: moczu, y innych podobnych materyi, mogłyby być użyteczne, y to iest, czego dochodzono. Być też może, że ta para służy do ułatwienia oddechu.

2. Czystość y przewietrzanie obor wielkiey iest wagi.

3. Niemniey się zaleca kadzenie octem w oborze, polewaiąc nim żelazo lub cegłę rozpaloną. Dobrzeby palić ognie na dworze, osobliwie z tych stron, gdzie iest choroba, iako też proch, siarkę, y inne rzeczy tym podobne.

4. Naylepsze zapobieżenie iest, odiąć bydlęciu skłonność do zgniłości humorow do obstrukcyi y zatkania pierwszych kanałow, ktore, iakośmy uważali, nayszczegulnieyszą są chorob stolicą. Rożne sposoby mogą do tego pomodz, między innemi, aby nie dawać bydłu zdrowemu, tylko dobre siano, y słomę w oborze, y żeby ie nie paść na błotnistych, ale suchych pastwiskach; pokąd trwa rosa, nigdy go nie wypuszczać; ani kiedy pada, albo gdy iest mgła. Chędożyć one codziennie wycieraiąc słomą, aby czysto trzymane

było;

było; umywać y nacierać mu codzień ozor y podniebienie gąbką, lub szmatą na kiiu uwiązaną, w saletrze wodą rozpuszczoney umaczaną, lub soli zwyczayney na poł wodą y octem rozwolnioney.

Lekarstwo do wnętrznego używania, ktore iest naywłaściwsze do skutecznego wszelkiemu złemu zapobieżenia, lekarstwo proste w całey Europie powszechne, iest sol w bałwanach, zwana kamienna, lub sol kuchenna, ktora niemniey iest skuteczna.

Użyteczna w każdym czasie sol, staie się bardziey ieszcze potrzebną, gdy wilgoć panuie, ktora osłabienie członkow, y zgniłość humorow niezawodnie sprawią, zkąd niestrawności, zatrzymanie y zepsucie humorow pochodzi, a na to nie masz nic nad sol lepszego. Jakoż w samey rzeczy zabiega zepsuciu humorow, rozdziela y rozrzedza te, ktore są zbyt zgęste, wznieca omdlałą żywość, a tym samym do strawności y odbytu przyrodzonego pomaga. Własności iey przeciw zgniliźnie, otwieraiące, trawiące, laxuiące, y urynę pędzące, są zaletą do używania

 oney.

oney. W każdym czafie doświadczenie pokazało, że fię bydlętom z wielkim pożytkiem daie, bo ie zdrowfzemi czyni, y mięfo onych fmacznieyfze.

Jeft to rzecz dowodnemi y oczywiftemi poparta przykładami. Choroba od 35. lat połnocne Europy części grasfuiąca, nigdy do *Carniolu*, *Styryni*, *Caryntyi* y *Węgier* nie doszła, gdzie ieft zwyczay dawania bydłu foli kamienncy. W niektorych Anglii mieyfcach rogate bydło zachowane także było przez używanie foli zwyczayney. Dwadzieścia fztuk bydła do foli nałożonego zaprowadzono z Węgier do Hollandyi w pośrzod bydła chorego, y do zapewietrzonych obor, a przecie nie naruszone zoftało. Można dać codzień każdemu bydlęciu łot foli zwyczayney, w wodzie rozpufzczoney, a lepiey ieszcze kłaść obok ich iadła, foli kamienney fztukę, a w niedoftatku takowey, można fol pofpolitą warzączkę z gliną białą zmięfzać, ulepić placek, y ten przez dni kilka wolno wyfufzywfzy, kłaść przy iadle każdemu bydlęciu, ktory będzie od potrzeby lizało. Podobnież fol mięfzać można z ośrodkiem

chleba

chleba żytnego, z ktorego ulepiwszy massę, dobrze ią wprzod wysuszyć, gdyż niektore bydlęta są na to tak łakome, żeby ie zaraz pokruszyły y ziadły. Każde nad łot, lub dwa na dzień więcey nie wyliże; przeto iedno bydlę nie wypotrzebuie na rok, iak około 12. funtow soli warzonki, albo 20. funtow soli kamienney. Cokolwiek się tu o zbawiennych skutkach soli powiedziało, wzięto iest z przepisu czytanego w zgromadzeniu uczonych w *Bruxelles* przez P. *Needham*.

ROZDZIAŁ III.

O leczeniu.

Sposoby leczenia są też same, ktorych się przeciw gwałtownym y zgniłym gorączkom zwykle używa. Te sposoby są bardzo małego kosztu, osobliwie, gdy dla wielu bydląt razem się czyni przysposobienie lekarstw. Przepiszę tu recepty z miarą powszechnie przyzwoitą dla każdego w szczegulności bydlęcia.

1. Podczas drżączki czyli zimna, rozcie,

rozcierać trzeba bydlę chustą wilgotną, ciepłą, a potym go okryć, poki się nie ogrzeie, y zimno znacznie nie sfolguie. Trzeba mu wtedy dawać wiele pić serwatki lub wody letniey, w ktorey się rozpuści miodu w wielości poł funta do wiadra.

Skoro zimno przeminie, albo gdy godzin kilka trwało; trzeba przez spory meat w karku upuścić krwi do trzech lub czterech funtow, podług wieku y sił bydlęcia. *Clerc* radzi upuszczenie sześciu, albo siedmiu funtow. *Sauvages* w opisaniu powietrza takiego prawie rodzaiu, iakiemu bydło rogate podlega y konie, nie naznacza tylko ieden lub połtora funta. (*Nosologia Methodica Clas*. *III*. 7.) Ja w tey mierze śrzodek bym obrał. Zaraz po krwi puszczeniu, albo nawet uprzedzaiąc one, osobliwie ieżeli bydlę ma zatwardzenie, lub twarde odlaie łayno, trzeba mu dać kryslerę z dwoch uncyi miodu, y tyleż soli ordynaryiney, w dwoch funtach octu y tyleż wody rozwiedzioney. Potym dać mu wypić sześć łotow soli Angielskiey w kwarcie serwatki lub samey wodzie rozpuszczoney.

Wspar-

Wsparty rozsądkiem y doświadczeniem wyżey wspomnionym o szczepieniu, użytym w Anglii y Hollandyi, sądzę takowe na laxowanie lekarstwo lepsze nad oley lniany, ktory *Clerc* radzi. A że on powiada, że mu się inne lekarstwa nie udały, y więcey złego, niż dobrego uczyniły, nie zawadzi więc przestrzedz, że mogą być takie okoliczności, iż trzeba przestać na oleiu, ieżeli się sol sprzeciwia.

Laxuiące lekarstwo rownie służy, gdy niemasz zatwardzenia, ktore pod czas biegunki przez połowę tylko dawać się powinno.

W krotce potym zrobić trzeba zawłokę, czyli aperturę w skorze podgarla. Trzeba tę skorę przebić dużą igłą, sznurkiem z kilku nici nawleczoną, ktory dwa razy na dzień ruszać y przeciągać. *Clerc* zapewnia, że żadne bydlę, ktoremu to uczynione było, nie padło. W godzin dwanaście po krwi puszczeniu y przelaxowaniu, ieżeli choroba znacznie się nie zmnieyszy, powtorzyć należy krwi puszczenie, a to z pod ięzyka; na ktorym się częstokroć krosty wysypnią, iako

też

też y na podniebieniu. Wiem, że tego w teyże samey chorobie skutecznie doznano. Jeżeli gorączka y zatknięcie prędko y jawnie nie zmnieysza się, można trzeci raz krew puścić z karku lub skroni. Krwi puszczenia iak nayprędsze być maią; to iest pierwszego, a naypoźniey drugiego dnia; luboć można się odważyć y trzeciego, ale nigdy poźniey. Powinny być mniey obfite, im dawnieysza iest choroba.

Skoro laxowanie sprawiło swoy skutek, dawać należy przez 24. godzin co trzy godziny, proszek podług następuiącey recepty, z trochę wody albo serwatki.

Weź saletry, lagru winnego ususzonego, każego po łotow czternaście, kamfory łotow dwa.

Utłucz to na proszek, y zmięszay razem, rozdziel na 64. pakieciki.

Nazaiutrz nie daway tylko co 4. godziny ieden z tych pakiecikow, aby ich sześć wyszło na dzień; a pomiędzy temi czterema godzinami, co dwie; daway napoy niżey opisany tak, żeby na przemianę proszek, y ten napoy były zażyte.

Weź

Weź dobrego octu kwartę, miodu funt, spiritus vitrioli poł łota. Zmięszay to dobrze. Tych dwoch przepisanych lekarstw używay, poki się choroba znacznie zmnieyszona nie okaże. Wtedy przez połowę tylko onych daway, y w przeciągu więcey godzin aż do zupełnego uzdrowienia.

W chorobach zaraźliwych bydląt, procz stanu zepsutego humorow, nadto żołądek y wnętrzności są zwolnione, flegmą y alkaliczną żołcią napełnione; iakież na umocnienie y poprawienie tey zgniłości materyi, skutecznieysze lekarstwo być może nad kwasy? ze wszech miar przeto są przyiętym w tym przypadku lekarstwem. (*Obacz Ramazzini Constit. epidemic. A. 1691. S. 36. Hoffmanus Observ. Phys. Chymic. p. 185. Baglivius oper. p. 50.*) Y w istocie, ktożby ieszcze nie uznał ich użyteczności w podobnych razach; po tylu oczywistych skutkach, ktore w gorączkach zgniłych y powietrzu codziennie sprawiały. (*Obacz wyżey Rozdział I. o zarazie na ludzi*, tudzież *Harris de morbis infantum pag. 30.*) y nawet przeciw wrzodom morowym, czyli tymiennicy y gangre-

nie,

nie. (*Obacz Mauchart II. dissert. p. 11. 22.*) Ci twierdzą, że kwaſy uznane były za użytecznieyſze nad inne lekarſtwa w podobnym choroby rodzaiu, a PP. *Haen, Ovens, Westerhoff* y *Volſe*, w dziełach, ktore o tey zaraźliwey rogatego bydła w Niemczech y Hollandyi panuiącey roku 1745. chorobie wydali, toż ſamo zapewniaią.

Jeżeliby w używaniu tych lekarſtw naſtąpiła dyarya, nie trzeba oney zaſtanawiać żadnym lekarſtwem wſtrzymuiącym, boby to było wilka w oborze zamknąć; na tym przeſtać, żeby trochę miary kwaſow zmnieyſzyć, y niekiedy dawać kryſtery łagodne zrobione z dekoktu ślazu, altei, czterech łotow octu y łotu nitru. (*Mauchart II. diſſert. S. 27. & Goelicke S. 40.*) mocno ie zalecaią; gdyż odwilżaiąc wewnętrznie kiſzki, chłodzą ie, flegmę z nich zdeymuią, rozwalniaią materyą, ktora trwaiąc w kiſzkach, może poſyłać w krew ſoki zgniłe, iakieby ſprawiły chorobę daleko niebeſpiecznieyſzą. A ieżeliby biegunka ſtała ſię mocnieyſzą, trzeba dawać co cztery godziny, zamiaſt trunku wyżey wſpomnionego poł łota,

quin,

quinquiny z filiżanką octu zmieszaną, a dwiema wody, y dziesięć lub dwanaście kropel spirit: vitriol: a proszki tak, iak wyżey rzeczono, dawać. Wyborne to lekarstwo niezawodnie w takiey mierze iest skuteczne, bo nietylko, że broni od zbytniego rozwolnienia humorow, ktore zgęszcza. (*Obacz Hoffman Med. ratio- Sistem. T. II. Sect. 1. Cap. XIII. p. 12. oraz Dethardirg y Schoeffer dissert. de Cortic. Chinæ efficatia. Huxamius de sangvinis resoluto & putrido statu, y Rostock 1746. Cap. 3. S. 5.*) ale nawet dobre iest na umiarkowanie zbytniego wzruszenia żył, wzburzenia krwi, y zmocnienia fibrow. (*Hoffman Med. ration. Syst. Tom. II. p. 1. Cap. III. S. 33. iako też Mortonus de Cortic. peruv. virtute febrifuga Cap. III. & de febribus putridis.*) Służy oraz przeciw zgniliznie y gangrenie; *Wanswietten* w swoich reflexyach nad sentencyami lekarskiemi *Boerhava* nie znalazł nad to lepszego w takiey okoliczności, toż samo mowi *Scharp* (Obacz *Enquiry on the present state of Surgery p. 255.*) A że cena droga tego lekarstwa, nie pozwoliłaby go powszechnie używać, można toż zastąpić korą z mło-

dego

dego iesionu (*Fraxinus excelsior linei.*) ktorą *Helwig* w swoiey dyssertacyi *de Chinachina Europeor. Boerhave Histor. Plant. hort. Lugd. Batav. arti de fraxino* y *Bergius* bardzo zalecaią na mieysce quinquiny.

Upewniam, żem y ia sam tego ze skutkiem doświadczył zamiast Chiny w gorączkach zgniłych z zbytniego rozwolnienia humorow pochodzących, ktore w Woiewodztwie Rawskim panowały.

Trzeba to uważać, żeby wybierać korę z drzew rosnących w mieyscach suchych, na południe wystawionych: bo z wilgotnych y zimnych iest grubsza, y nie ma tyle mocy.

Można także zastąpić ią korą z akkacyi z wiązu (*ulmus Campestris linei*) y nawet z młodego dęba (*quercus robur linei*) lecz z takowych kor dawać należy dwoie tyle, co quinquinny: kora zaś młodocianego iesionu pierwsze między niemi mieysce bierze.

Możnaby prydać do Chiny, albo inney z tych kor, procz spiritusu vitriol: cokolwiek kamfory; te dwa lekarstwa przydane do kory, czynią one

skutga

ſkutecznieyſzą, prędzey ſpazmy w żyłach uśmierzaią, łatwiey y z więkſzą dzielnością przenikaią nayodlegleyſze części, y częſte ſprawuią poty.

Uważałem dotąd ſpoſoby przyzwoite do poprawienia przyczyn ſpoſobiących do inflammacyi y zgnilizny. Często fluida ſą zbyt rozwolnione, y byłoby niebeſpieczno czekać, żeby wodniſtość krwi gorę biorąca mogła ſię w dobrą krew odmienić. Zoſtaie mi więc do obmyślenia, iakby ią ściągnąć.

Zawłoka zdaie mi ſię bardzo zdatna do dopełnienia tego zamianu. W Anglii y Koloniach Angielſkich w Ameryce połnocney, ieſt to powſzechnym zwyczaiem zawłokę czynić koniom y wołom pod brzuchem, gdy ſą chore, lub gdy były w cięźkiey pracy. Jeden z Doktorow kraiu tego upewnił mnie, że ſam y inni Doktorowie (po wyprobowaniu wſzelkich ſpoſobow) nad ten ſkuteczniéyſzego nie znaleźli, na wyprowadzenie humorow oſtrych, y ochronienia bydła od chorob morowych. Jakoż, czy możeż być przyzwoitſzy ſpoſob do odchodu z ciała wodniſtości zbyteczney, ktora ieſt nayſłońſza, nay-

zepſut,

zepſutſza, y krwi nayſzkodliwſza? Wodniſtość ta tak obficie ſię ściąga ku zawłoce, że czaſem w mniey 24. godzin ściecze kilka funtow materyi żołtawey, y bardzo śmierdzącey. Coż nad to właściwſzego być może do zapobieżenia zamuleniu, y do odwrocenia gwałtowności biegu krwi do mozgu? azaż nierownie iako y wnętrzności bronić go należy od ſzlamu, ktory ſię tak częſto zbiera w chorobach zaraźliwych bydląt? zkąd wnoſzę, że nigdy nie można nadto wcześnie zrobić zawłoki; y że pod tę operacyą poddać należy bydlę, ſkoro ſię onego choroba poſtrzeże. (*Obacz Gocklick S. 44. Mauchart l. diſsert. S. 26. y Ens. S. 25.*) Mieyſce zawłoce nayprzyzwoitſze ieſt podgarle y podbrzuſze, bo w tych częściach nayzwyklſze y zbieraią ſię guzy w tey chorobie; więc gdzie ſkazuie natura, iść za nią należy: a do tego te mieyſca ſą nayodlegleyſze od złożenia ſtawow; także ſię bać nie trzeba naruſzenia onych w przekalaniu, ani ſzkodzenia im przez przyciągnienie humorow ku tey ſtronie, y owſzem

ieſt

ieſt to naybeſpiecznieyſzy ſpoſob ocalenia ich.

Dla przyſpieſzenia ſkutku zawłoki; trzeba ten ſznurek zrobiony z włoſienia wyſmarować dobrze maścią *Ægyptiacum*, (ktora ſię w Aptekach znayduie,) albo maścią zrobioną z poł łota korzenia ciemierzycy czarney, ćwierć łota *Cantrarid* (to ieſt much zielonozłociſtych) na proſzek ztartych, y dwoch łotow miodu.

Trzeba zoſtawić zawłokę; y tę częſto przeciągać aż do końca choroby, y nawet dwa tygodnie potym, a to aby ſię nazad niewrociła. Nic to bydlęciu nie przeſzkodzi do pracy umiarkowaney, byle na tym mieyſcu, na ktorym radziłem, była zrobiona. Jeżeliby ściek był ieſzcze bardzo obfity po dwu, lub trzech tygodniach, można wyiąć ten ſznurek, a rana ſama ſię przez ſię zagoi, bez żadnego przykładania. Aże pyſk y gardziel niekiedy bywa rozpalony, co ſię z czarności w pyſku wydaie: taki przypadek wyciąga, aby ie odwilżać, y wcale ſię wſtrzymać od wſzelkich lekarſtw, ktoreby ie waruſzyć, y zapalenie ſprawić

mo-

mogły. Jeżeli choroba sposobi się do przesilenia przez ślinę, nie rozumiem być nic właściwszego do pomożenia; iako żeby rozwalniać podniebienie, aby przechody ślinne nie tamowały biegu humorom ku nim się podaiącym.

Gdy nozdrza y płuca są także zeschłe, oddech bardzo gorący; chcąc temu zapobiedz, należy, aby wciągały w siebie parę z octu zmięszanego z dekoktem kwiatu bzowego w serwatce ugotowanego. Podstawić im naczynie pod głowę z tym dekoktem wrzącym: para z tego odwilżać będzie nozdrze, y przenikać aż do płuc; ocet ożywia bydle, y służy mu za kordyał.

Żywność iaka ma być zachowana dla bydlęcia w czasie choroby, iest, żeby go karmić ziołami chłodzącemi, iako to: ięczmieniem zielonym, babką, albo perzem, koniczyną, sałatą, kapustą czerwoną, szczawiem, y innemi rozmaitemi ziołami, ktore nie zapalaią, ani szczypią w pysku, gdy są żute, iako też wodą zmięszaną z otrębami, lub mąką żytną. A za napoy zwyczayny dawać należy wodę z octem, albo wodę zakwaszoną odrobiną oleyku siarczystego;

ſtego; (*Oleum ſulphuris per campanam*,) Mleko kwaśne, ſerwatkę &c. wſzyſtkie te napoie powinny być letnie, a ieżeli bydlę pić nie może, trzeba mu wlewać w gardło z flaſzy, lub innym ſpoſobem.

Trzeba ochędożnie trzymać bydło chore, rozcierać ie chuſtą w occie ciepłym umoczoną, ktorą wprzod wyciſnąć cokolwiek, na reſzcie dla wyſuſzenia, ſłomą wycierać. Bezprzeſtannie wychodzi z bydlęcia przez poty y gnoy materya powietrze zarażaiąca, należy więc często te odmieniać: a iako te materye ſą zawſze złączone z zgnilizną, trzeba częſto okadzać obory iałowcowemi gałęziami, ktore maią być nieiaki czas moczone w occie. Trzeba także codzień wymiatać oborę, okna otwierać, a w czaſie pogody zawſze one otwarte zoſtawiać. Dobrze ieſt wyprowadzać chore bydło w pole w czas pogodny, ieżeli może być takie mieyſce, gdzieby inne nie przechodziło. Sam rozum uczy, że od chorego bydła [gdy go doić wyciąga potrzeba,] mleko na nic używane być

nie

I

nie ma, tylko wyrzucone być powinno. Co się bardzo ściśle w takowych rodzaiach chorob zaleca, bo mleko ma zawsze udział z krwi, ponieważ z niey pochodzi: ieżeli ta iest zła, mleko podobnież złe y szkodliwe będzie.

Gdy się guzy pokażą, należy przykładać rozwalniaiące plastry z miodu z mąką żytną, lub smoły.

Przy końcu choroby trzeba przelaxować bydlę, dla wyprowadzenia z niego zupełnie materyi zgniłey, ktora się ieszcze zostać w nim mogła: a że błony żołądkowe y kiszek są ieszcze roziątrzone, dla tego trzeba dobierać lekarstw nayłagodnieyszych; naprzykład: Weź ośm łotow soli Angielskiey w dwoch funtach wody lub serwatki roztopioney, y day razem wypić bydlęciu. Ubożsi mogą to zastąpić tyzanną niżey opisaną: weź dwanaście funtow korzenia *przestępu* świeżego, sześć łotow kory bzowey, y tyleż *weinsteinu*, to iest: kamienia z lagru surowego: posiekawszy to wszystko, trzeba

goto-

gotować w ſześciu łotach wody przez poł godziny, potym ten dekokt prze- cedzić, y dać wypić bydlęciu nim po- karmu zażyie, y nim ſię napoi. Da- wać mu pić obficie dla ułatwienia ſku- tku, a mało bardzo ieść, y tak go do pięciu lub ſześciu godzin utrzy- mywać.

Zołądek bywa poſpolicie oſłabio- ny przez takowe choroby, odchod przyrodzony, bardzo z wolna idzie, należy więc dla przywrocenia odbytu naturalnego (po przelaxowaniu) da- wać mu każdego ranka na czczo przez dwa tygodnie w gałce otrąb, y kil- ku garści ięczmienia grubo zmełtego, ieden proſzek chinchiny, lub kory ie- ſionowey (obacz iak wyżey.) Trze- ba oraz karmić bydlę ſianem, żeby ani nadto zyzne, ani nadto chude było; y częſto także poić go, dla przytłumienia gorącości, ktorą wznie- cać będzie w żołądku, trudność tra- wienia.

Skora na bydlęciu częſto bywa brudu pełna po chorobie, ſzerść wy-

pada;

pada; należy więc częſto one zgrzebłem czeſać. Pory ſą także zbyt rozwolnione oſobliwie latem, przez co wychodzą z potami części użyteczne ciału, y do uſtalenia zdrowia potrzebne, oraz do odzyſkania ſił przeſzkadzaią. Na ktory to koniec radzę (ieżeli w lecie) częſte pławienie, a w zimnym czaſie umywanie onego chłodną wodą.

SPOSOB

REGESTR

Części y chorob w tey Kśiążeczce zamykaiących śię.

PRZY-

E

REGESTR.

PRZYDATEK.

Pro-

REGESTR.

Gdy

REGESTR.